

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel Ludu“ Kosztuje na cały rok:  
 W Galicji i innych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.  
 Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 rubla.  
 Do Cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.  
 Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,  
 Afryki, Australji . . . 5 koron.  
 Numer pojedynczy . . . 10 halerczy.

Biuro Redakcji i Administracji:  
**KRAKOW, WOLSKA 19 - I p. oficyny.**  
 Adres na listy, przesyłki, reklamacje i t. p.  
**„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. :  
 Należytość płaci się z góry, rocznie  
 lub półrocznie.  
 Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć  
 każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

## Bracia Chłopi

### Ludowcy bacność!!

Pamiętajcie, że za cztery miesiące odbędą się powszechne wybory do Sejmu na podstawie nowego prawa wyborczego.

Według tego prawa Sejm powinien się składać:

- z 5 posłów profesorów najwyższych szkół,
- z 8 posłów księży czyli biskupów,
- z 44 posłów obszarników,
- z 5 posłów fabrykantów i kupców,
- z 2 posłów rzemieślników miejskich,
- z 47 posłów miejskich,
- z 12 posłów robotników miejskich
- z 105 posłów chłopskich, w tem **57 chłopów polskich**, 48 chłopów ruskich.

Wybory te rozstrzygną o tem, jakie mają być rządy w kraju, czy mają pozostać nadal rządy dotychczasowe to jest księstwo-urzędniczo-szlacheckie, czy też lud narazcie ma dojść do należnego głosu, wpływu i znaczenia.

Namiestnik, starostowie, obszarnicy, księża, urzędnicy, wszyscy oni na swoich schadzkiach i naradach mówią jut o tych wyborach. Medytują oni nad tem, w jaki by sposób można albo zagrabić chłopskie mandaty w ręce obszarników, księży, urzędników, albo gdzieby się to nie dało, narzpić na posłów potulnych lizuniów, byle nie dopuścić do wybrania śmiałych, radykalnych posłów ludowców.

Naprawdę już najwyższy czas, aby i Bracia Chłopi Ludowcy rozpoczęli pracę przedwyborczą. Hasłem naszym: **musimy zdobyć wszystkie 57 mandatów**, nie oddamy ani jednego mandatu ani w ręce wrogów ludu, ani w ręce lizuniów, ani w ręce rozbijaczy armij chłopskiej.

Dlatego organizujmy się, porozumiewajmy się przy każdej sposobności, pracujmy wytrwale, poufnie, uważajmy pilnie na zabiegi przeciwników. **W każdej gminie musi być nasz komitet P. S. L. dla pilnowania i przygotowywania wyborów.**

Jan Stapiński.

## Konstytucya Trzeciego Maja.

Nieopisana radość zapanowała trzeciego Maja 1791 r. w Warszawie. Pomimo opozycji magnatów Branickich, Rzewuskich, Kosakowskich i t. p., większość sejmowa uchwaliła w owym pamiętnym dniu częściową naprawę stosunków w Polsce. Prawo to nazywa się „Konstytucją Trzeciego Maja“. Gruntowniejszą zmianą wprowadzała nowa ustawa dla mieszkańców miast. Włodziałom gwarantował artykuł czwarty tej Konstytucji tylko tyle, że na przyszłość nie wolno było panom samowolnie zmieniać warunków umowy z chłopami, ani co do posiadania gruntu, ani co do świadczeń pańszczyźnianych na rzecz właściciela-szlachcica, lecz zmiany takie miały się odbywać wobec sądów.

Mało to było polepszenia. Ale i na to magnaci nie chcieli się w żaden sposób zgodzić. Do Niemcewicza, który razem ze Staszcem i Kollatajem najgorliwiej napierał na uchwalenie Konstytucji, jeden z magnatów zawołał w Sejmie te słowa: „Wyrodku, i Ty sam dawny szlachcic za chłopami odezwać się ważysz!“

Konstytucja Trzeciego Maja nie zdołała już uratować Polski. Zniszczyli ją zaraz magnaci polscy, którzy pod osłoną wojsk rosyjskich zjechali się nazajutrz w Targowicy i zawiązali konfederację targowicką, która podjęła walkę przeciwko konstytucji. Stąd powstała nazwa „targowiczanie“, to znaczy wrogów ludu, którzy nie chcą dopuścić do przyznania ludowi należnych praw, choć wiedzą, że tylko potęgą ludu polskiego może dać narodowi wolność i siłę przeciwko Rosji i Prusom.

Konstytucja Trzeciego Maja jest dlatego wielką pamiątką narodową, że świadczy po wieczne czasy wobec całego świata, iż naród nasz był żywotny, chciał się ratować drogą postępu, a upadliśmy tylko przez samolubstwo magnatów i podstępne działanie Rosji i Prus.

Tomasz Chłopski.

## Elementarz czeski — a elementarz polski.

Koło polsko-pańskie tłumani naród nasz, że ono przez swoją solidarność ma największy wpływ na rządy w Austrii i że najlepiej broni naszych praw narodowych, a że

Czesi przez podział posłów czeskich na kilka klubów nie mają takiego wpływu.

Jestto oczywiście kłamstwo, bo solidarność Koła wychodzi na pożytek tylko wstecznikom i karierowiczom, oraz rządowi, ale naród źle wychodzi na takim krępowaniu posłów.

Posłuchajmy, jak czeska gazeta chłopska na Śląsku po prostu kpi sobie z naszego polskiego służalstwa, biorąc przykład z książek szkolnych czeskich a polskich na Śląsku. Pisze ona tak:

„W naszych czeskich elementarzach hardo i wesolo czyta chłopczyk: Mówię po czesku, jestem Czechem. Siostra moja jest także Czechką. Miesiedzi moi są również Czechami. Językiem naszym jest język czeski. Kochamy naszą piękną ojczyznę czeską itd. Do tego elementarz czeski zdobiją rycinę czeskiego Alesza, tak, że jest on nawkróś czeską książką.

Natomiast elementarz polski jest nietylko słabym podręcznikiem co do strony dydaktycznej i metodycznej, lecz dla narodowego wychowania działwy zupełnie bezwartościowym. Skoro w książce, podawanej po raz pierwszy uczniom, nie znajdzie się nawet nazwy narodu (!), do którego się należy, z której uczeń niczego się nie dowie o swoim języku — no to przecież objaw haniebny i niesłychany. Słów Polak, Polacy, język polski, Polska, Śląsk — nie spotykamy tam. Narodowego ducha próżnobyś tam szukać. Taki sam duch panuje w książkach do czytania. My (Czesi) mamy n. p. cenne ustępy historyczne z dziejów husyckich A. Jiraska, rozkoszny wiersz „Modlitwa czeskiego rolnika“, Polacy za to jałowe plody poetyckie, w których mowa o czemś bez krwi, przesiąkniętem bojaźnią, by snad słowo polski lub Polak nie rozbilo Austrii“.

Tak, panowie możnowładcy polscy, tak panie Dembowski i panie Leo czy Głabiński, powinniście sobie dobrze zapamiętać to świadectwo czeskie. Toż nie dziwota, że z takich książek szkolnych dziecko po sześciu latach przynusu szkolnego nawet czytać się nie może nauczyć. Ale za to ekscelencyj i hrabiów to my Polacy mamy dużo więcej, niż Czesi.

## U progu.

Czyżby u progu do rajy?!

Powszechnie już dziś przyjął się u naszego duchowieństwa zwyczaj zamknięcia furty niebieskiej przed ludowcami i innymi „wywrotowcami“. Czeluść piekielna już od dawna czyha i oczekuje na należne jej

powinien mieć u siebie w domu książkę p. GRABCA p. t.

# Każdy chłop

# „O Ludowcach“

Dowiedzieć się z niej można, jasno i wyraźnie o naszym ludowym programie, o naszej polityce. — Bardzo ładnie napisaną książeczkę dajemy Wam za 30 halerczy, już z przesyłką pocztową.

ofiary: czytelników *Przyjaciela Ludu*, *Zarania* i innych pism ludowych. Całe szczęście, że ci czytelnicy jeszcze parę numerów *Przyjaciela* chcą przeczytać i woła jeszcze na razie po tej grzesznej ziemi chodzić, wiedzą bowiem z opowiadań obznajomionych ze stanem piekieł osób duchownych, że w piekle gazet najprawdopodobniej czytać nie będzie wolno.

O ile jednak napróżno oczekują piekła na ludowców, o tyle i w niebie przeznaczone miejsca dla naszych rozmaitych narodowych świętoszków pustkami świecą, tak bowiem naczelni prowodyrzy, jak i skromne owieczki woła na tym padole płaczu dobijając się fortuny, urzędów i innych ziemskich rzeczy, niż iść do nieba. Tak dalece sprawy poszły, że jednego z wszechpolaków, pobożnego Stasia Głabińskiego nawet na marszałka krajowego chciano forsować, no a co kłopotu jest z obsadzeniem ministerstwa Galicji, to aż strach, tu bowiem i pobożni polscy leo-demokraci niemniej żarliwi długosiki, a i inni niegorsi, na fotelu ministerjalnym zasiąść radzi, jakkolwiek bez teki. I to jest ich największa troska.

### Cóż porabia, „bezbożny“ Stapiński?

Stapiński dokonał jeszcze jednej „zbrodni“. Zwyciężył zupełnie długosików. Kongres w Krakowie dał dowód, że siła chłopstwa się wzmogła potężnie, że lud polski zorganizowany jest głęboko świadom swoich zadań i że nie będzie oszczędzał ni wysiłków, ni ofiar w walce o swoje prawa z reakcyjnymi, z wyzyskującymi lud żywiołami i ich lokajami. Ten potężny głos ludu, jaki zatargał duszą całego narodu, napawa dziś bojaźnią i strachem bezbrzeżnym naszych wrogów. Skomlą też, jak sobaki, a że na własnych siłach oprzeć się nie mogą, zatem oglądają się na wsze strony, skądby jaki sukurs nadejść mógł. Czułe oczy robią do centralnego rządu, narzekają na kler, że niedostatecznie popiera długosików, płaczą przed wszystkimi wielmożami krajowego i pozakrajowego autoramentu, „że jak ich nie wspomoga, to ten Stapiński nietylko ich pozre, ale Bóg jeden wie, co jeszcze zrobi“. „Ze Koło polskie — tę narodową świętość — rozbije, to rzecz pewna“.

### Nowe kłopoty Koła polskiego i długosików.

Tymczasem centralny rząd austriacki na podstawie § 14 rządzi, tak, jakby nie istniała żadna konstytucja, tak, jakbyśmy żyli w erze skrajnego despotyzmu, przy czem nakłada na lud uciążliwe podatki, setki milionów poświęca na nieproduktywne cele, jakimi są bezustanne zbrojenia, a ani nie stara się przyjść ludowi z pomocą należytą z powodu niesłychanych gospodarczych kłesk, ani też nie chce dać grosza na inwestycje, jak kanały, splawność rzek, budowa kolei lokalnych, dróg itp., coby poniekąd, po pierwsze dało pracę tysiącom bezrobotnych, po drugie przyczyniłoby się do wzmoczenia bogactwa krajowego, wpłynęłoby na podniesienie przemysłu, handlu, rolnictwa i górnictwa, coby również i podatkową zdolność ludności spotaęgowało. Czynniki jednak, kierujące nawą państwa, są ślepe na najistotniejsze potrzeby ludności, ich bowiem uwaga gdzieindziej zwrócona.

W Budapeszcie zjadają się znowu delegacje i będą radzić długo i szeroko będą rozprawać. Lecz znowu nie zajmie ich nęcza ludu. Z góry możemy być pewni, że się tam nie znajdzie nikt, ktoby krzywdy nasze i bole podniósł. Ani sprawa emigracji i szyskan ciężkich i boleśnych, ani sprawa akcji zapomogowej z powodu elementarnej kłeski

i przesilenia gospodarczego, wywołanego groźbami wojennymi, nie będą przedmiotem obrad. Jesteśmy pewni, że nawet nowe bezprawia, których ofiarą padli bracia nasi pod zaborem pruskim, ani systematyczne łepienie narodu polskiego pod zaborem rosyjskim nie staną się filarami, na których oprze się postępowanie przedstawicielstwa polskiego.

100 milionów na nowe, 10 cm. haubice polne i miliony 15 cm. ciężkie haubice, 425 milionów znowu na okręty wojenne, któreby dostały 35 cm. armaty, reorganizacja artylerji fortecznej i wojsk technicznych, to znaczy na język popularny — miliony i miliony, powiększenie floty powierznej, wzmocnienie kawalerji i dodanie do niej nowych formacji, poprawa awansów oficerskich — oto przedmiot i materiał obrad i trosk „naszej“ reprezentacji w delegacjach.

Oczywiście dziś rozmaite pisma kolarskich stronnictw rozmaite w tej sprawie wypowiadają zdania, niektóre, jak np. „Nowa Reforma“, bardzo buńczucznie rozprawiają na temat konieczności zwołania parlamentu — zobaczymy jednak. Skoro przyjdzie do dzieła, to wszystkie partje kolarskie: i partja Lea i wszechpolacy i zamorszczycy i długosiki będą głosować za koniecznościami państwowymi, uchwalą nowe ogromne ciężary, zapomną w chwili stanowczej o ginącym z głodu ludzie, swych wyborcach, albo co najwyżej uciekną za drzwi i — pobrawszy dziesiątki wrócą do domowych pieleszy, by dalej szeroko rozprawać o tem, „ile to krzywd ludowi wyrządził Stapiński“.

„Gdyby on był w delegacjach, to byłby nowy jakiś skandal, napewnoby wyjechał z szykanami emigrantów, albo z ignorowaniem krzyku rozpacz, wydzierającego się z chłopskiej uciśnionej piersi, albo — o zgrozo — wyciągnąłby tam jakąś sprawę, jak to chłopu ludowcowi za zwykłą obrazówkę parę miesięcy wyspali, albo zrobiłby jakiś inny „Kanadjan-Pacyfik“. Cóżby na to rzekł złotokolnierzywoy naród, cożby na to powiedziała ojczyzna, co katolicki kościół?!

### Co dodaje grozy czasom?!

Chwila jest tem groźniejszą, iż z każdym minionym dniem zbliżają się wybory do sejmiku Stronnictwa kolarskie, między nimi i długosiki starają się nie od dziś o wszelką pomoc. Na nas zwałą się gromy z ambon, na nas spadną wyjątkowe rozporządzenia władz, wszystko pójdzie przeciw nam, gdyż to będą pierwsze wybory do sejmiku na mocy powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. One zmienią wygląd sejmiku, od ich wyniku zależny kierunek prac jego: jego postanowień i uchwał prawodawczych. My liczymy tylko na własne siły i pomoc ludu. To jednak, a nie co innego rozstrzygnię przy wyborach. To też nasi wrogowie nie od dziś już obmyślają sposoby i środki na otumanienie ludu, na uspienie jego czujności, na steroryzowanie go i zniechęcenie do walki. Gromy już padły. Zewsząd sypią się na nas wyzwiska karczemne i ordynarne — tem kolarskie stronnictwa kampanję zapowiadają.

Czemżeż wy Bracia Chłopi odpowiecie na wyrządzone sobie zniewagi?! Tem, że ani jeden Wasz chłopski wróg, ani wszechpolak, ani klerykał, ani długosik, ani żaden podolak, czy konserwatysta nie wejdzie do sejmiku przez Was wybrany.

**Gotujcie się Bracia do walki! Będzie ona ciężką...**

Hasłem dla Was niech będzie krzyk chłopów wypędzonych przez głód z kraju do Prus, mabitych pod Jeną przez Prusaków.

Do Prus wygnała ich gospodarka szlachecka z kraju i służalczą polityka polskiego Koła.

Józef Sanojca.

## Radykalna Demokracja.

Tak się nazywa nowe stronnictwo w Galicji, utworzone przez posła lwowskiego Ernesta Breitera, z siedzibą we Lwowie. Dziś właśnie, 3 maja, odbywa się pierwszy walny zjazd organizatorów i zwolenników tego stronnictwa, którego organem jest gazeta „Monitor“, tygodnik wychodzący już od 20 lat we Lwowie.

Radykalna Demokracja będzie stronnictwem prawie wyłącznie mieszczańskim, naszymi chłopskimi sprawami zajmować się ona będzie chyba tylko wyjątkowo, przystojnie. Głównie zechce Radykalna Demokracja zorganizować rzemieślników, kupców i urzędników niższych stopni, tak w wielkich, jak i w małych miastach i miasteczkach.

Do R(adykalnej) D(emokracji) mają należeć jako członkowie zarówno Polacy, jak i Rusini, na zasadzie równouprawnienia. Jesteśmy bardzo ciekawi, jak ta próba się powiedzie.

Za błąd poczytujemy to nowemu stronnictwu R. D., że uznaje żydów w Galicji za osobny, trzeci naród, obok Polaków i Rusinów. Wiemy i uznajemy, że jest osobna religja żydowska, czyli starozakonna, albo Mojżeszowa, ale osobnym narodem żydzi w Polsce nigdy nie byli i być nie mogą. Uznaje to i przeważna część żydów i dlatego zalicza się otwarcie do narodu polskiego.

Co do innych dążeń programowych R. D., to określa je sama nazwa nowego stronnictwa. Ma ono być radykalne, to znaczy ma traktować wszystkie sprawy zasadniczo, jak to mówią „bez rękawiczek“, nie owijając niczego w bawełnę. Ma ono być demokratyczne, to znaczy, że wszelkie sprawy mają być osądzone ze stanowiska ludowego. Wszystko, co szkodzi ludowi, ma być zwalczane bezwzględnie, a popierane ma być znów wszystko, co pomaga i służy ludowi.

Polityki prawdziwie radykalnej i rzeczywiście demokratycznej bardzo potrzeba w naszych miastach i miasteczkach, gdzie zakorzeniła się albo konserwa, nieudolna pod mianem „polskiej demokracji“, albo najszkodliwsza reakcja klerykalno-szlachecka pod płaszczykiem narodowo-demokratycznego wszechpolskim. Socjalna demokracja organizuje robotników, Polskie Stronnictwo Postępowe (Wiek Nowy) jednoczy też niepodległościową inteligencję i lud miejski, ale takiej powszechnej walki z wstecznictwem, jaką my, ludowcy, prowadzimy na wsi, w miastach dotychczas nie widać. To też miasta, które w innych narodach stanowią środowiska pracy postępowej, u nas stają się schroniskiem dla szlachetczyzny i klerykalizmu. W takich środowiskach urzędnicy przesiąkają duchem wrogim dla ruchu ludowego, stają się narzędziami do prześladowania i gnębienia ludowców.

Z tych powodów i bardzo wielu innych pragniemy, aby w miastach zabrano się do leczenia niezdrowych stosunków, do rugowania wszechpolaków i wątpliwych demokratów. Stosunki miejskie pozostają w ścisłej łączności ze stosunkami wiejskimi. Zła gospodarka i zła polityka w miastach odbija się potem bardzo dotkliwie na okoli-

## Austro Amerykana Triest

### 33 PAROWCÓW OCEANICZNYCH

Regularny i bezpośredni przewóz osób oraz wysyłka frachtów do St. Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Brazylii, Grecji, Włoch, Afryki, Hiszpanii i t. d. pierwszorzędnymi parowcami pocztowymi i pospiesznymi. Półdroże wycieczkowe dla przyjemności i wypoczynku po morzu Śródziemnem.

Informacji udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają następujące biura własne Towarzystwa:

Kraków ul. Lubicz 5. naprzeciw dworca kolei.	
Triest, Dyrekcya Via Molino Picolo 2.	
Wiedeń Biuro pasażerskie I. Kertnering 7.	
Lwów	II. Kaiser Jozefstr. 36.
Czerwiowce	Grodecka 93.
	Ratuszowa 14.

cznych wsiach, które zjeżdżają do miasta na targi, oraz do rozmaitych urzędów, lekarzy, adwokatów, inżynierów, przedsiębiorców itp. Dlatego życzymy wszystkim postępowym stronnictwom niejakiemu powo-

żenie w uprzążaniu rupiecia. Spodziewamy się, że i Radykalna Demokracja w tym kierunku pójdzie i dlatego powstanie tego nowego stronnictwa uważamy za wypadek korzystny.

skupa w pokoju, zamkniętym na cztery spusty. Lecz, gdy się spostrzegli, że o wniosku tym dowie się z gazet biskup i księży, przestraszyli się własnej odwagi, ogon schowali pod siebie i zaczęli wykręcać się sianem. Do gazet puścili odwołanie poprzedniej wiadomości, zaklinając się, że lubią biskupa Wałęę i nie chcą go degradować. Tchorzostwo długosików okazało się w całej pełni. Takie „stronnictwo“, jak długosiki — nawet babka kościelna może sobie mieć za... baj-bardzo...

## Potrzeba rychłej sesji parlamentu.

Długosiki zabiegają o posadę ministra dla Kędziora. — Zażarta walka w Kole pańskim. — Głupkowaty pomysł długosików. — Zgłosili wniosek w Kole • usunięcie biskupa Wałęgi, a teraz stchórzyli i wykręcają się sianem.

### List z Wiednia.

Odzywają się coraz częściej głosy za zwołaniem parlamentu choćby na krótką sesję z końcem maja lub początkiem czerwca br. i ukróceniem absolutnych rządów § 14. Za pomocą tego paragrafu rząd uchwała sobie wszystko, co zechce, nakłada nowe ciężary i nowe podatki na chłopów, małomieszczyzn i robotników, a bynajmniej nie myśli o skasowaniu niesprawiedliwych postanowień i o ulżeniu twardej doli chłopskiej. Tak dłużej być nie może, aby rząd pomiatał parlamentem i lekcewał chłopskie żądania. Te rządy absolutne § 14 muszą się rychło skończyć w Austrii, która niby uchodzi za państwo konstytucyjne. Lud wielkim głosem domaga się, aby w Austrii zaistniały raz wreszcie normalne stosunki polityczne, aby przedstawicielstwo ludów — Rada państwa, przestała być igraszką w rękach rządu hr. Stirka — i zaczęła wreszcie spełniać swoje zadania na pożytek ludu. Sesja jak najrychlejsza jest konieczna, zwłaszcza, że czeka na załatwienie dużo pilnych spraw, które dotyczą chłopów.

W kraju naszym coraz gorzej słychać, nędza z dniem każdym wzrasta na wsi w niebываły sposób, nie puszczają ludzi dorosłych za granicę, po różnych władzach dzieją się niesłychane, o pomstę do nieba wołające nadużycia i bezprawia, starostwie tu i ówdzie poczynają hulać, jak za dawnych czasów, a księża w bardzo wielu powiatach — za podszeptem wszechpolaków, prześladują chłopów-ludowców w sposób dotąd niepraktykowany.

Te wszystkie punkta nasi posłowie-ludowcy poruszyć muszą w parlamencie przed całym światem, jeżeli tylko sesja się odbędzie. A mogą to śmiało uczynić, bo nie są bynajmniej niczem skrępowani, jeszcze w grudniu zeszłego roku odrzuciwszy precz kaganiec Koła pańskiego, które wysiuguje się zawsze rządowi, a o chłopów wcale się nie troszczy. Posłowie-długosiki ze Średniawskim i Witosem na czele, nie będą mogli nawet pary puścić w Radzie państwa przeciw krzywdom i bezprawiom bo im na to nie pozwala statut Koła polskiego, no i panowie by się na nich pogniwiali, gdyby tylko zaczęli ujmować się śmielej za chłopami. Zresztą długosiki idą i iść muszą za rządem, bo chcą mieć po osławionym Długoszu znowu swojego ministra, aby ten miał sutą pensję. A chłopcy niech dalej znoszą biedę, byle tylko radca dworu Kędzior został ministrem i Ekscelencją!

Tak pojmują politykę długosiki w parlamencie! Ale o tem poniżej.

W tem miejscu jeszcze nadmieniamy, że są starania ze strony bardzo wielu stronnictw, aby

zwołać parlament na 8 czerwca br.

W ten poniedziałek zbierają się przewodcy wszystkich partyj w Wiedniu na naradę, celem uruchomienia Rady państwa. Wszystko zależeć będzie od Cze-

chów, Jeżeli posłowie czescy powiedzą, że nie zaprzestaną obstrukcji w Izbie z pomocą wygłaszania długich przemówień, to sesji w lecie wcale nie będzie — i § 14 dalej będzie rządził ze szkodą interesów i państwa.

Prawie cały ostatni tydzień Koło pańskie szachrowało w Wiedniu, obmyślając, jakby też dla swoich „głowaczy“ wytargować u rządu dwie posady ministerjalne! Bo Koło pańskie zamast orędując za sprawami krajowymi, zjechało się do Wiednia, by swoich porobić ministrami. Najpierw demokraci miejscy, uchwalili, by burmistrz miasta Krakowa Leo został mianowany ministrem dla Galicji. Długosiki znów przez usta Średniawskiego zażądali tej samej posady dla Kędziora. — Wszechpolacy postawili jako kandydatów na ministrów dwóch urzędników polskich czemu znów inni się sprzeciwili. Cała ta czereda kołowa zaczęła się skandalicznie klócić, intrygować i wodzić za czuby, Kędzior nie chciał ustąpić Leowi, a Leo zwał czał Kędziora, Abrahamowicz z namiestnikiem Korytowskim kopał dołki pod Lem. Skończyło się na tem, że z powodu tych intryg i walk ani Leo, ani Kędzior nie został ministrem. Sprawę obsadzenia opróżnionych posad ministerjalnych odroczone na czas późniejszy.

Przy tej okazji jednak wylazło sztydło z worka. Oto długosiki puścili farbę, że im chodzi głównie o posadę ministerjalną dla Kędziora, który dotąd udawał, że nie chce zostać ministrem. Trzeba nam sobie to dobrze zapamiętać, jak długosiki w Wiedniu zabiegają o swoje własne grubo płatne posady, a zaniedbują całkiem chłopskie interesa.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy o głupkowatym wniosku długosików, zgłoszonym na posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła pańskiego. Otóż hr. Rej na mocy upoważnienia i uchwały „Klubu“ długosików — wyrwał się jak Filip z Koni, z żądaniem usunięcia biskupa Wałęgi z jego stanowiska! Naturalnie wszyscy wyśmiali taki wniosek, który mógł się zrodzić chyba w głowach tumanów i matolek politycznych. Ani parlament, ani delegacje, ani rząd nie mianuje przecież biskupów — więc też nie mają prawa ich usuwać! Biskupów mianuje papież — za zgodą rządu — i tylko papież może ich oddalać — za jakiegoś bardzo grubego przewiny. Biskup Wałęga rozpętał straszną wojnę przeciw ludowcom w swej djecezji — ale my ludowcy tej wojny wcale się nie lękamy — i przetrwamy ją przy Bożej pomocy. Jest nam obojętne czy nas prześladowuje Wałęga, czy miejsce jego zajmie inny prześladowca na biskupim stołcu. Dlatego też takie wnioski i pomysły jak hr. Reja, co do zdegradowania biskupa Wałęgi wyglądają śmiesznie — i szkoda ruchowi ludowemu.

Wniosek hr. Reja opublikowany we wszystkich gazetach, przestraszył jednak mocno długosików. Zrzucali z tronu bi-

Prezes Stapiński bawił przez trzy dni w Wiedniu, urgując po ministerstwach przyspieszenie załatwienia różnych spraw, dotyczących Braci-Chłopów.

## Rewizja programu.

### II.

Nie należy w polityce przyszłej PSL. zspominać, że rozwój gospodarczy Galicji wstrzymywany jest przez konkurencję ekonomiczną przemysłowych prowincji austriackich, Czech i Dolnej Austrii, i że polityka rządu austriackiego idzie właśnie w tym kierunku, by Galicję utrzymać na niskim stopniu rozwoju ekonomicznego, bo łatwiej będzie ona polem zbytu dla wyrobów austriackich.

Dmą więc naszym panom w trąby wielko- agrarne, by mniejszą wagę kładli na przemysł Galicji, a wmawiali w chłopów galicyjskiego, że jako producent ma iść za garstką wielkich obszarników, którzy go zamknęli łańcami, wygórowali ceny za produkta ziemne i powoli głodzą, o ile nie ucieknie do kraju mniej zaludnionego, o wyższej placy w przemyśle.

Bo Galicja zachodnia ma ludność gęstą: przeszło 100 mieszkańców na kilometr kwadratowy. A tylko przy rozwiniętym przemyśle kraj taki może wyżywić swoich.

Polityka więc ludowa czynnik ten przemysłu powinna silnie podkreślić.

Masom, nie mającym ziemi, lub mającym jej tyle, że nie wystarcza na wszelkie potrzeby, musi się dać przemysł, któryby był dla nich dochodem ubocznym, dał im egzystencję ludzką i nie wyganiał za morze.

Tutaj w tych dążeniach styka się program PSL. z programem partji robotniczej — oba te programy, reprezentujące ludność pracującą, mają w stosunkach galicyjskich wspólną podstawę i wspólny kierunek rozwoju, bo chłop galicyjski po przeżyciach ekonomicznych ostatnich lat przy całym swoim programie agrarnym jest robotnikiem i walczyć musi o wyzwolenie społeczne na równi z nim.

Nie tylko w sprawie ekonomicznej ma PSL. styczność ze stronnictwem robotniczym.

Za niem i stronnictwami postępowymi PSL. wspólnie, bo przeciw reakcji wszechpolsko-klerykalnej musi w dzisiejszych stosunkach zdrowsza politycznie część społeczeństwa utworzyć blok, któryby zachowując odrębne interesy jej warstw, jednocześnie w politycznej walce przeciw zjednoczonej reakcji, jaką wytworzyły ostatnie czasy reformy sejmowej, przelomu PSL., bezparlamentaryzmu i t. d., która to reakcja ku wsi galicyjskiej wykreśliła drogę.

Wiele jeszcze punktów programowych PSL. musi być przedyskutowanych.

Kwestja przemysłu, kooperacji (rolnej i przemysłowej) to zagadnienia najbliższe.

Należy pomyśleć o podniesieniu gospodarstw dotychczasowych chłopskich przez ich ochronę ustawową, a nie dorywczo, która okazała się marną (jak to widać z dzisiejszej klęski elementarnej).

W interesie własnego zdrowia powinien każdy palić wyłącznie tylko bibułki

„Czuwaj“

zaopatrzone banderolą Polskiego Związku Naczytelstwa ludowego w Galicji  
••• wyrobu znanej fabryki •••

Rudolfa Herliczki  
w Krakowie.

Ustawa musi wejść w miejsce łaski.

Ustawa musi chronić dotychczasowy stan posiadania, a nadto musi zaspokoić głód ziemi, jaki wzywają masy chłopackie przez reformę na szeroko zakreśloną skalę, która by uprzyścipleniła masom chłopackim gna- nym za morze nabycie ziemi z latyfundiów i wielkich dóbr tabularnych, nieproporcjo- nalnie wielkich.

W Galicji właściciele powyżej 10.000 ha ziemi jest 21, razem posiadają oni (21 ro- dzin) 471.600 ha, więc 85 proc. powierzchni kraju.

Z setek tysięcy morgów tej ziemi rolnej, niewyżytkanych należycie, możnaby wy- tworzyć tysiące gospodarstw wprawdzie małych, lecz zdrowych, przez uprzyściplenie jej nabycia nowoczesną reformą, n. p. unarodowienia ziemi, parcelacji przez kraj prowadzonej lub tym podobne.

Daleka droga do podobnych ustaw, wo- bec nędzy, należy jednak myśleć głębiej, tworzyć rzeczy nowe.

Jak w każdej pracy, tak w tej przyszłej pracy programowej i ekonomicznej PSL po- trzebny jest udział t. zw. inteligencji.

Demagogiczny głos (n. p. na kongresie) żądający jej usunięcia, jest śmieszny. Pro- gram PSL nie zwalcza inteligencji jako ta- kiej. W jej miejsce nie da ciemnoty. Inteli- genta wstecznego należy naturalnie zwal- czać, tak, jak i chłopka-klerykała. Praca in- tenzywna inteligencji jest warunkiem po- stępu, posunięcia się stronnictwa, wytrzy- mania naporu reakcji, która wciągnęła w sie- bie część inteligencji.

Przy współdziałaniu wszystkich sił, jakimi rozporządza lud, rozwój PSL po przełomie i po wejściu na drogę radykalnych reform wspólnie ze stronnictwem postępowym, jest zapewniony, a rozwój jego wyjdzie na ko- rzyść demokratycznej myśli i polskiej racji stanu.

R. Lach.

## Gospodarka w wadowic- kiej Radzie powiatowej.

Jak wyglądają rządy klerykałów, tego najlepiej dowodzi gospodarka wadowickiej Rady powiatowej, opanowanej przez klery- kałów i ich popleczników. Zamiast dbać o in- teresa ludowe, Rada powiatowa dba o in- teresa tych, którzy wszystkie mają poddo- statkiem. Dowiedli tego nasi „radcy powia- towi“ niedawno. Każdego roku Rada powia- towa dokonuje rozdziału zysku powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach. W roku 1913 powiatowa Kasa przyniosła zyski mniejsze, niż w latach poprzednich, a to z powodu zastoju gospodarczego, z powodo- wanego wojną i klęskami elementarnymi. Bogu dziękować jednak, że przecież jakieś zyski Kasa w roku tak ciężkim wykazała, a zasiaga w tem niemiała energicznego jej dyrektora, p. Gołomba. Każdy człowiek mu- siał sobie pomyśleć, że po roku tak ciężkim Rada powiatowa powinna rozdzielić te zy- ski przede wszystkim między potrzebują- cy lud. Czasy bowiem są tak ciężkie, że gminy nie mają za co utrzymać ani straży pożarnych, ani budować studzien, ani sta- wiać „Domów ludowych“, to też każda po- moc przyjęta byłaby z prawdziwym podzię- kowaniem. Tymczasem jednak co się dzieje?

Rada powiatowa zamiast przeznaczyć grosz na potrzeby ludowe, uchwaliła nie- dawno przy rozdzieleniu zysków Kasy oszczędności, setki koron na poparcie róż- nych niepotrzebnych stowarzyszeń i insty- tucji. I tak np. 100 koron uchwalono dla klerykałno-pjackiego Towarzystwa wado- wickiego „Zgoda“, słynącego z tego, że w niem wadowiccy rzemieślnicy setki koron

przepijają i przegrywają w karty. P. Górkie- wicz „poseł kielbasiany“, głosował jednak za udzieleniem subwencji z wdzięczności, bo w czasie wyborów w tem towarzystwie wydawano dla wyborców Górkiwicza kiel- basę i piwo. Dla „Towarzystwa upiększenia Wadowic i okolicy“ przeznaczono kwotę aż 500 koron, bo w ten sposób chcą się pp. rad- cy powiatowi i posłowie Banaś i Górkiwicz podlizać starości, prezesowi tego towarzy- stwa, aby ich w czasie wyborów popierali! Nadto poseł Banaś podmówił takich radców powiatowych, jak Kowalówka, Klepura, Szczerbowski, Stypuła, aby głosowali za ob- cięciem pożyczki na budowę studzien w po- wiecie, i aby pieniądze, uzyskane w ten spo- sób przeznaczyli dla zakonników Bonifra- trów ze Zbrzydowic, którzy już i tak mają olbrzymie dobra koło Kalwarji. Jak chciał Banaś, tak się stało. Różne Górkiwicze i Kowalówki ze spokojnem sumieniem dają subwencje tym, którzy wszystkiego mają poddostatkiem, a i Banaś jeszcze śmie głosić, że większego obrońcy biednego ludu nad niego się nie znajdzie!

Hola, panie Banaś i panie Górkiwicz! Jak chcecie usługi wyborcze wynagradzać, to wynagradzajcie je ze swojej kieszeni, ale od używania publicznych funduszy na ta- kie cele wam waram! My chłopci znamy się już na takich obrońcach. Ale jak Bóg da do- czekać, a przyjdą wybory do Rady powia- towej, to choćby się takie Kowalówki i Kie- pury i podobne Banasiowe łapowniki na głowach stawiali, to i tak z Rady powiato- wej wylecą i ani im Bonifratrzy, ani kiel- basa w „Zgodzie“ nie pomoi!

Tomasz Gwiżdż

## DALEJ BRACIA DO ROBOTY!

Hejże, Bracia, tam u licha,  
Jeden z drugim tylko wzdycha,  
Czyż wzdychania, narzekania

Poratują nas?  
Kto w swe siły przestał wierzyć.  
Pozwólmy mu w jęk uderzyć,  
My wesoło, wznioślszy czoło,

Zaspiewajmy wraz:  
Dana moja, dana, dana,  
Na bok, dolo oplakana,  
Póki w łonie ogleń płonie,

Póki w garści moc!  
Czapkę na bok z miną chwacką,  
Do roboty stanąć gracko,  
Niech przed nami, junakami!

Pierzcha strapieńł moc!  
Nie przed skargą i żalnością,  
Lecz przed pracą i dzielnością  
Czarna mara, dola szara,

Precz umyka w step.  
Kto cierpliwy i wytrwały,  
Ten chłop prawy, godny chwały,  
Kto zaś stęka biedą nękan,

Ten wierutny kiep!

Kazimierz Ciepiela, ludowiec chłop-  
z Nieleczy, powiat Dąbrowa.

## Z powiatów i gmin

Jasło. — Nieudała wyprawa długo- sików. Na 26 b. m. zwołali długosik Ka- nia i Drewniak wiec do strażnicy, na który swój przyjazd zapowiedzieli posłowie dłu- gosików Wróbel, Witos i eksposeł Stefczyk a też i utrzymankę Długosza, Dąbski. Przed oznaczoną godziną tłumy ludowców zaległy plac przed strażnicą, a następnie- dały się do sali. Obecnych było 600 ludzi.

Przewodniczącym, po zagajeniu przez po- sta Madeja, wybrane wszystkimi głosami przeciw i posła Bosaka. Po przemowach red. Krasickiego, posła Bosaka i Madeja, Kułuskiego i innych — wśród entuzjastycz- nych okrzyków uchwalono wotum ufności prez. Stapińskiemu i posłom przy nim sto- jącym. Najmilsza długosikowy Dąbaki dostał tak potężne cięgi od p. Krasickiego, iż wściekłość go ogarniała na słowa prawdy. Chciał przerwać mowcy ale wtedy ruszyła się ku niemu masa ludu i najemny asce- kac z obawy przed kijami zamilkł jak tra- sia. W podniosłym nastroju poseł Madej zabrał na końcu głos i napiętnował zdraj- ców sprawy chłopskiej, wezwał lud zgrom- adzony do jedności — poczem pos. Bo- sak wiec rozwiązał.

Uciekającym z wiecu Cholewiakowi, Dąbskiemu, Zajęcowi lud urządził kocią muzykę.

W „Kurjerze Lwowskim“ ogłosza Dąb- ski, że na tym wiecu w Jasle było tylko 40 ludowców, a 200 długosików, ale że z powodu krzyków przeniosło się zgroma- dzenie do sali magistratu. Macie dowód lu- dowcy jasielscy, jak długosiki kłamią. — W sali magistratu, jak pisze Dąbski, wy- brano komitet długosików, a to przewodni- czący Drewniak, zastępca Madejczyk, se- kretarz Kania, wydziałowy Sobon. Czyli, że wszyscy rozbijacze, którzy przedtem byli na służbie u wszechpolaków, teraz przeszli na zółd Długosza. Bardzo to haniebne, że są tacy bezwstydni ludzie, ale to ich rzecz. Lud w jasielskim tylko naukę odniamia z tego, że się przekonał, iż Drewniak, Ma- dejczyk, Sobon i ich przyjaciele byli i po- zostaną na sprzedaż dla każdego, kto da więcej. Oczyszcziło się powietrze w powiecie.

Wróblówka, pow. Nowy Targ. Co się dzieje z zapomogami? Złożyliśmy na otręby 1000 kor. po 8 kor. każdy za 100 kilo i 20 hał. do każdego metra, każdy miał zostać członkiem Spółki rolniczo-handlowej „Podhale“, już 14 tygodni minęło, a otrąb niema. Będą na zapomogi i przy podatkach ściągają, będą myśleć o braniu tego, co nie dali, a ty chłopie czekaj. Panowie obiecują ci gruszki na wierzbie. Za poradą Rady powiatowej telegrafowaliśmy już do namiestni- ctwa i już 4 tygodnie i dalej nic. Tak sa- mo ze ziemniakami, cośmy je zamówili przed czterema tygodniami. Jak tak dalej pójdzie, to chyba po przeprowadzeniu spadków na- sze dzieci dostaną tę zapomogę. Gdy da- wali np. trochę soli dla bydła, co to było ujadania. Chcieli ci zabrać wszystko. Dzi- wne jest, że naszej wsi nigdy nie nie dają. Tylko miasta są takie przepadziście. Do wsi naszej po groźb do każdy trafi, ale jak dla wsi, to obszarnikom dadzą co lepsze, aby się ludzie nie wspomogli, bo nie miałby kto ro- bić pańszczyzny. Maciej Bobek.

Dąbrowa. Dnia 3 b. m. odbędzie się w Dąbrowie uroczyste poświęcenie sztandaru ochotniczej straży pożarnej przy Kółku roln. Rano uroczystość kościelna, a o godz. 5 popoł. wieczorek z przedstawieniem ama- torskim.

Z Mieleckiego. Z Czermi na pow. Mie- lec. Nieudały babracz „Piastowy“ zamieścił przeprosiny z korespondencji, umieszczonej w „Piastie“ w num. 15, iż ten ka. Szu- miak, który gromi takich ludowców jak Stapiński i Krempa, a nawet nazwał ich bandytami — ma być ludowcem, a nawet powszechnie szanowany!

Ks. Szumiak wie o tem dobrze, kto jest bandytą, on to czuje przez skórę. Starowina nad grobem, w pokoju odprawia nabożeń- stwo, ale gdy były wybory, nikt mu nie mógł dorównać w agitacji, jeździł od wy- borcy do wyborcy w roku 1913, a nawet przyjechał w dzień wyborów do Mieleca. Jak

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELLO“ papier c. k. uprzyw. Fa- bryki papieru w Sassoście

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślin- nych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najczęściej polecenia godna.

Próbki za darmo i franko wysyła. M. Tramer, Lwów. Kopernika 11.

jest szanowany, to powiedzieć może Nowak, któremu odmówił ks. Szumiak Komunii św. za to, że czytał „Przyjaciela Ludu“. Wywołało to powszechne zgorznienie w całej parafii. Ze go b. poseł Krempa nauczył interpelacją do ministra oświaty, iż mu nie wolno robić trudności przy daniu pieczęci parafialnej, jak to czynił Semeniukowi, pensyjonowanemu żandarmowi, to inna rzecz i za to gromienie Stapińskiego trwa.

„Piast“ się czyści po lichym porodzie, a ks. Szumiak jako „sam ludowiec“ strzępów z Piasta w parafii czerwińskiej nie zostawił za święta wyrwał go w gnojówce, a „Lud Katolicki“ zorganizował, za co jest przez Piasta „szanowany“. Polityczne długosiki dostają po pyskach i za to czolgają się do stóp starego satrapy ruchu ludowego. To są politycy, którym kołowacizna odebrała rozum. O tym ananasiu napiszemy później, którego szanują li tylko ci — co się go boją. Niedługo się to skończy — nie będziesz poniewierał uczciwych ludzi sekaturami, panie Szumiaku. Mieliśmy tu Mizerskiego, twego sąsiada, jako przedstawiciela klerykalizmu. Tą samą drogą wojującego z ruchem ludowym, a zostało tylko gorzkie wspomnienie po nim.

#### Parafianin z Czermina.

Sobniów pow. Jasło. Zapewniał w Sejmie p. namiestnik, że wszelkimi sposobami tępi pokątny szynkarstwo, gdzie się tylko władza dowie. Otóż na tej drodze zawiadamiamy p. namiestnika, że u nas w Sobniowie istnieje pokątny szynk Izaka Rubla, prowadzony przez Mendla Goldblata. Wnosiliśmy już nieraz zażalenia, ostatnio na piśmie do starostwa 8 marca br., ale dotąd dwa lata trwa to bez skutku. Niechże p. namiestnik dotrzymanie słowa i niech wreszcie ukróci bezprawie. B. S.

Trzcieniec pow. Mościska. Z początku zaraz, gdy pan Adam Younga w spadku po swojej śp. babce objął majątek Trzcieniec zdawało nam się, że nas taka hańba ominie, żeby w naszej wsi osiadł żyd, jako dzierżawca folwarku. Grubo jednak omyliliśmy się, bo chociaż pan Adam w pierwszych latach nibyto psioczył na żydów, nibyto ich nie lubiał za to, że żydzi wyzyskują chłopów, powoli jednak z czasem z żydkami się zwąchał i pogodził się zupełnie, aż wreszcie wydzierżawił żydowi jeden forwark „Dębowiec“. Jużto prawda, że dużo salachców i wielkich i takich maleńkich jak pan Adam bez żyda obejść się nie mogą i z łaski ich żydzi w wielu wypadkach tyją pracą chłopów.

Pan Adam ze Trzcienca sprowadzając dzierżawcę żyda do swojego folwarku chyba musiał wiedzieć o tem, że sprowadził, wbrew głoszonemu przez siebie przekonaniu nam na kark kilka rodzin żydowskich, które pozostają w służbie u żyda dzierżawcy. Tak! tak! Panie Adamie, gdyby nasza śp. dziedziczka (Boże daj jej wieczny odpoczynek i królestwo niebieskie) żyła i zobaczyła, że pan podkomorzy oddał w dzierżawę żydowi folwark, na którym od wieków nie stanęła stopa żydowska, to kto wie, czy by zostawiła nadal majątek w twoich rękach? Nasza kochana śp. dziedziczka, była rozumna, zasnęła i cnotliwą kobietą, a ludziom w swojej wsi nie robiłaby takiej krzywdy, ażyby żyda osadzała na folwarku.

#### Mieszkańcy Trzcienca.

Gruszów wielki pow. Dąbrowa. Co u nas tu ksiądz wyprawia, tobyście może wierzyć nie chcieli, tam w redakcji. Byłoby o czem pisać niejednym listem, tylko teraz czasu nie ma, bo roboty dość w polu. Ale napiszemy kie-

dwie więcej o tem. (Prosimy bardzo. Przyp. Red.) Donosimy teraz, że ksiądz się każdego pyta przy spowiedzi: „czy czytasz Przyjaciela“. Od kogo się zaś dowie, że czyta, tego besza, rozgrzeszenia dać nie chce i krzyczy, żeby gazetkę odsyłać. My odsyłać jej nie chcemy, bo to nasza kochana gazetka i widzimy z niej, że ona jedna nas broni. To jak się jej pozbywać? Aby nas panowie z księżami zjedli razem z kośćmi? Nie doczekanie ich. My tu w Gruszowie bronimy się i prosimy was wszyscy chłopcy w kraju: „bróńcie się ile sił starczy, a musimy wygrać!“

#### Parafianie z Gruszowa.

Cześć dzielnym braciom z Gruszowa! Prześladowanie idzie na nas chłopów, ale przetrwajmy, a wkrótce już złamiemy się szlachecko-klerykalną.

#### Redakcja.

Wola batorska pow. Bochnia. W odpowiedzi na napaści klerykalno-wszechpolskich organków na p. Jana Biernata z powodu przypadku, jaki mu się wydarzył przy nieostrożnym obchodzeniu się z bronią, a który przez wszechpolską nazwaną został mordstwem (!!) rada nasza gminna wybrała go na zaszczytny urząd naczelnika. Wybór ten jest pełną satysfakcją w opinii publicznej dla p. Biernata za krzywdę wyrządzoną mu przez wszechpolską. Jesteśmy też pewni, iż i sąd da pełne zadośćuczynienie znanemu p. Biernatowi i to zupełnie, tak, jak myśmy mu dali w Woli batorskiej, gdyż jak wiadomo p. Biernat wniósł skargę przeciw oszczerczym redaktorom.

Haczów, pow. Brzozów. Dnia 19 bm. odbyło się u nas zgromadzenie zwołane w sprawie sprawozdania z Kongresu, walki z kłamstwami Piasta, naszej organizacji i w sprawie opodatkowania się na nią.

Zagał Paweł Mateusz, a przewodniczącym wybrano Michała Szajnę, zast. Piotra Ekierta, sekret. Gerarda Szubera. Po sprawozdaniu z Kongresu złożonym przez Józefa Matusza, zabrał głos Paweł Matusz, który w dosadnych słowach napiętnował zdradę Długosza i jego lokaj, wyraził oburzenie na Białego za jego robotę oszukańczą. Józef Materna wezwał zebranych, by przystępowali do szeregów P. S. L. i organizowali się, gdyż wybory idą, a przy nich armia chłopska musi okazać swą siłę.

Na końcu opodatkowali się zgromadzeni na rzecz organizacji. Natychmiast zebrano kilkanaście koron na ten cel. Wezwano zgromadzonych do tępienia „Piasta“, jako liżusko-zdradzieckiej gazety. Dodać jeszcze trzeba, że zjawili się dwaj jacyś akademicy (pono długosiki), ale nikt im nie złoego nie zrobił, bo spokojnie się zachowywali.

#### Józef Matusz po Wojciechu.

Potakówka pow. Jasło. Gmina nasza mała, licząca zaledwie 90 nr. domów, nie posiada dotychczas budynku szkolnego. Szkoła zorganizowana, ale nauka odbywa się w ciasnej i niezdrowej ubikacji domu gmin. Teraz ma nastąpić budowa szkoły, kosztorys obliczono na 20.500 K. Gmina złożyła ustawą przepisany datok 120% i plac pod szkołę dała, ale Rada szkolna chce wydusić z gminy ponad ustawę jeszcze 4000 K., pomimo, że wykazano, iż mamy już 3000 K. długów gminnych i płacimy 336% dodatków gminnych. Doprawdy rozpacz ogarnia ludzi, jak temu podać. Może przecie Rada szk. kraj. w tym wypadku zechce się trzymać ustawy i gminy nie rujnować. A. P.

Lacka Wola powiat Mościska. Przed kilkoma laty ludność miejscowa obu gmin La-

ckiej Woli i Trzcienca, zrozumiałwszy doniosłość i wpływ urzędu pocztowego na podniesienie ekonomiczne, postarała się o utworzenie składnicy pocztowej, którą wzorowo prowadził jeden z włościan w Lackiej Woli, ku zupełnemu zadowoleniu mieszkańców obu gmin. Ale jak zawsze, tak i tym razem dwory niechętnym okiem patrzą na to, że chłop ma składnię pocztową i wołałyby, a żeby tę funkcję spełniał „ktoś“ z oddanych im. Dlatego rozpoczęły dwory starania, a żeby składnicę, która dobrze rozwija się i w przyszłości niedalekiej miała być przekształconą na samoistny urząd pocztowy — zwinąć zupełnie, a zastąpić ją pieszym posłańcem rządowym, któryby codziennie wychodzi rano z Mościsk — obszedł dwory Hodynje, Lacka Wola, Trzcieniec i Czyszki i wracał do domu. Posłaniec ten robiłby codziennie około 30 kilometrów w podróży okrojonej i musiałby odsłużyć wszystkich adresatów. Najlepiej w tym wypadku wyszłyby dwory, gorzej chłopcy, a najgorzej sam posłaniec, bo najdalej do dwóch tygodni przyptaciłby życiem swoją służbę. Szczególniej ucierpiałby także lud wiejski obu gmin, bo posłaniec rządowy musiałby doręczać o sobiście akty sądowe — co przy rozległości obu gmin Lackiej Woli i Trzcienca (mierzy każda z nich 6—7 kilometrów długości) byłoby rzeczą wręcz niemożliwą. Najlepiej zaś w tym wypadku wyszłyby dwory, gdyż posłaniec rządowy przyniósłby pocztę listową po pod nos obszarnikom. Tak to z pokrzywdzeniem ludu starają się dwory o odebranie chłopu nawet takiej wygody, jaką jest składnica pocztowa. Niech chłop cierpi niewygody, aby tylko obszarnik zdobywał coraz to więcej przywilejów dla siebie, bo przecie chłop żyje na to, a żeby służył panu ze dworu. Kiedy to się już raz zmieni na to, aby chłop nie służył panom?

Słyszeliśmy, że to pan Junga ze Trzcienca czyni takie starania, aby składnicę pocztową, co jest ogromną wygodą dla chłopów znieść, a zaprowadzić dla swojej wygody posłańca rządowego, o którym wyżej pisaliśmy.

#### Mieszkańcy Lackiej Woli.

Tarnopol. Wyrazem najzupełniejszego bankructwa propagandy wszechpolskiej na wsi, jako też żywotności ideji ludowej był Zjazd powiatowy ludowców w Tarnopolu d. 26 kwietnia b. r. Na zjazd przybyli delegaci gmin: Płotycz, Dragonówka, Chodaczka, Wielki, Kalasantówka, Łozawa, Biała, Iwaczów Dolny, Zabujki, Czystylów, Małaszowce, Czernichów, Tarnopol, Petryków. Oprócz delegatów z każdej z wymienionych gmin przybyła ponadto znaczna liczba uczestników. Zjazd zagał prof. Kwieciński. Przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Michała Tomaszewskiego z Płotycy. Referat o programie, zadaniach i organizacji PSL. wygłosił referent Józef Sanojca z Krakowa jako delegat Naczelnego Zarządu PSL. Historję stronnictwa w pięknej przemowie skreślił p. Michał Tomaszewski, zaś p. prof. Kwieciński przedstawił historję „ruchu ludowego w powiecie tarnopolskim. Jednogłośnie uznano potrzebę związania się w silną polityczną organizację ludową na podstawie statutu powiatowego Związku ludowców. Tego następstwem było wpisanie się wszystkich obecnych do Związku. Do Zarządu wybrano wybrano jednogłośnie: Karola Kwiecińskiego z Tarnopola jako przewodniczącego, Michała Tomaszewskiego z Płotycy i Tomasz Chromika z Dragonówki jako zastępców przew., Tomasza Winnika z Chodaczkowa

## Chrystus i Matka Boska

w przepięknym plastycznym wykonaniu z masy asbestowej oświetlone kolorowo

### KRÓLUJĄ

ponad 1000 obrazami, którymi innowiercy zarzucają nasz lud, i dlatego nasz wyrób, jedynie zalecany przez władze duchowne, musi się znaleźć w każdym polskim i katolickim domu.

Wyrzucicie z domów Waszych licho tandetę, a kupujecie jedynie nasze prawdziwie artystyczne wyroby na bardzo dogodne raty miesięczne.

Pierwsze krajowe przedsiębiorstwo artystycznych wyrobów asbestowych

## Feliksa Krzyżagórskiego i Sp.

we Lwowie, ulica Leona Sapiehy l. 49.

UWAGA: Uczelnych zastępców ustanawiamy na stałe w każdej bez wyjątku miejscowości. 1-10

WSZELKIE KORESPONDENCJE NADSYLAĆ NALEŻY DO REDAKCYI „PRZYJACIELA LUDU“ KRAKÓW, WOLSKA 19.

W. jako sekretarza i Wincentego Anczarowskiego z Łozowej jako skarbnika.

Po przeprowadzonym wyborze Zarządu dłuższy czas poświęcono dyskusji, przyszedł delegaci uzalali się na rozdział zapomogowej soli z grudam gliny, z którego to powodu było choruje i na okropny stan dróg w powiecie, że w czasie deszczów nie sposób niemi jechać.

Zjazd zakończono uchwaleniem następujących rezolucji:

zebrani delegaci i ludowcy pow. tarnopolskiego solidaryzują się z uchwałami Kongresu PSL. powziętymi w dniu 5 kwietnia w Krakowie, oświadczają, że z całych sił popierać będą radykalną politykę PSL. i wyrażają przesowi Janowi Stapińskiemu i posłom ludowym poza Kołem Polskiem stojącym pełne wotum zaufania.

#### Prezydjum.

**Lipnica Wielka pow. Grybów.** Rządy parafialne. Gdy ś. p. stary nasz organista zmarł, było długo bez organisty. Nie starał się o to nikt. Naraz ani z woli parafjan, ani Komiteta kościelnego sprowadził ks. proboszcz na organistę takiego, co był 20 lat kucharzem u OO. Misjonarzy w Krakowie, co się zna organach, jak kura, kiedy wlezie w błoto. Na rezurekcję ryczał tak, że niejedyn modlić się nie mógł a wszyscy się śmiali. Czy my się nie składamy na potrzeby kościelne? Jakże może ksiądz tak robić wbrew woli ludu. My się chcemy szczerzyć organistą a nie wstydzicie się za niego. Żądamy więc innego organisty. A nasz kanonik umie tylko od złodzieji wymyślać z ambony i nie pozwala trzymać „Przyjaciela Ludu“ w czytelnicy ludowej. Ale teraz to nie dawne czasy. Razi was, że chłop zaczyna oczy przecierać i nie liże rąk. Pańszczyżniane czasy się spaliły. Dość tego, co mieli magnaci.

**Opacie, pow. Josło.** 19 kwietnia b. r. odbył się u nas wiec ludowy. Z postów przyjechali pp. **Madej Jakób i Jędrzej Bosak.** Z Krakowa jako delegat Zarządu Głównego PSL. przyjechał referent **Józef Sanojca.** Posłowie złożyli swoje sprawozdanie, poczem p. Sanojca wygłosił referat: o uchwałach Kongresu PSL. w Krakowie, jako też o najbliższej pracy PSL. P. Madejczyk omawiał sprawę polityki ludowej w Radach i powiatach. Po dłuższej dyskusji — wiec trwał przeszło pięć godzin — uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Zgromadzeni na wiecu w Opaciu ludowcy przyjmują z zadowoleniem do wiadomości uchwały kongresu, solidaryzują się z radykalną polityką P. S. L. i udziela władzom stronnictwa wszelkiej pomocy dla spełnienia przez kongres określonych zadań.

2. Zgromadzeni uchwalają przesowi P. S. L. Janowi Stapińskiemu, posłom Madejowi i Bosakowi, jakoteż innym posłom ludowym, stojącym poza Kołem polskim, pełne wotum zaufania. — Wiecewi przewodniczył poseł Jędrzej Bosak.

**Z Wadowickiego.** W ostatnim numerze „Piasta“ pomieścił „chłop-ludowiec“ z wadowickiego artykuł z głupiotkami uwagami o naszym kongresie. W tym samym numerze w rubryce „Odpowiedzi redakcji“ znajduje się także odpowiedź pod adresem banasiowego najmity Świerkosza z Zarzyca. Każdy domyślny po zestawieniu tej odpowiedzi, w której redakcja mówi, że skróciła pisaninę Świerkosza, zrozumie, że o-

wym „chłopem-ludowcem“ jest ów Świerkosz, były agent od „listów cudownych z nieba“. — Ten to Świerkosz popisywał, że z wadowickiego było „kilku“ ludzi na naszym kongresie i że on tyłu widział w Krakowie i w Kalwarji na stacji kolejowej. Co słowo — to kłamstwo! Przedewszystkiem nie jest prawdą, jakoby Świerkosz widział kogo w Kalwarji, bo wcale go tam nie było, wsiadał bowiem do pociągu w Leńczach. Tam przysiadł się do Bochenka z pod Myślenic i Kusia, nauczyciela z Harbulowic i we trójkę ta „siła długoszowa“ z dwóch powiatów, jechała na zebranie pamularzy, zwane „wiecem oświatowym“ — Jeżeli chodzi o cyfrę uczestników z wadowickiego na kongresie P. S. L., to ze czterech okręgów sądowych tego powiatu (Andrychów, Kalwarja, Wadowice, Zator) brało udział w tym kongresie 119 osób. Najwięcej, bo 56 osób przybyło z okręgu sądowego wadowickiego, w którym, jak wiadomo, mieszka znienawidzony przez pamularzy Styła. Takie skutki odnoszą w tych stronach agitacje długoszowców. Nie potrzebował więc ani Styła, ani Putek, ani żaden inny z ludowców namawiać kogoś do wyjazdu, bo chwala Bogu w powiecie wadowickim jest sporo chłopów, którzy bez namawiania jadą tam, gdzie tego sprawa chłopska wymagał. A co najważniejsze jadą za swoje pieniądze, a nie za długoszowe czy banasiowe korony. Świerkoszu, jak kłamać, to lepiej! W Królestwie Polskiem jako agent, mogłeś chłopów okłamywać, wmawiając, że po przeczytaniu „listu cudownego z nieba“ manna im poleci, tu jednak kłamliwymi korespondencjami nikogo nie oszukasz! Takiego kłamcę, jak ty, Świerkoszu, widocznie już Pan Bóg naznaczył, bo zostawił ci tylko jedno oko, a drugie odebrał. Wstydząc się kalectwa, zasłaniaj się okularami z ciemnego szkła, abys lepiej był naznaczony! Być więc może, że z powodu braku oka i tych ciemnych szkieł, tak mało ludowców narachowałeś! Być może!

W tym samym numerze „Piasta“ drugi sprzedawczyk z wadowickiego, niejaki Kiepura, autor artykułów o „moralności politycznej“, który brał „łapowe“ od Banasia, a także i od żyda za popiernie go (jako wójt!) przy staraniu się o koncesję szynkarską (adresem możemy każdej chwili służyć), rzuca się na podpisanego i twierdzi, że nie jest prawdą, jakoby za obietnicę łapówki sprzedał się księżom przy wyborach i pyta się podpisanego, który mu to ksiądz łapówkę obiecał. Ponieważ Kiepura ma widocznie bardzo krótką pamięć, zatem przypominamy mu, że łapówkę obiecał mu dać ksiądz Miodoński. Pod wpływem tego „argumentu“ Kiepura głosował wbrew woli swej gminy na księżego kandydata Górkiwiczal Księża jednak mądrzejsi byli od Kiepury, bo zeświniwszy go, dali pieniądze innym hyenom, a Kiepurze — fige!

Tak się przedstawia historia prawdomówności najmity Świerkosza i historia moralności sprzedawczyka Kiepury, korespondentów długoszowego „Piasta“. Amen.

**Wincenty Pięguła**  
ludowiec z wadowickiego.

**Strzyżów.** Proszę Ludowców w pow. strzyżowskim, aby mi donosili o zachowaniu się sędziego Krzanowskiego wobec ludu. Wiem z czasu pobytu tego panicza w Krościenku nad Dunajcem, że pozwalał sobie na różne wyzwiska i gburstwa wobec chło-

pów, Syn to nauczyciela ludowego, ale mu się w głowie przewróciło i zachorował na straszego pana wszechpolaka. Musimy go tych manier w Strzyżowie odczytać gruntownie. O każdym fakcie zniewagi lub szkany proszę mi zaraz donosić, a ja z tem pójdę dalej.

*Stapiński.*

**Stanisławów miasto.** Piszecie o złym postępie naszego szkolnictwa. Jakżeś może być inaczej, jeżeli kierownikami naszego szkolnictwa są tacy inspektorzy, jak tutejszy Stanisław Kostecki. To inspektor policji, a nie inspektor szkolny. Co jemu po oświacie, on woli zażmienie pijackie aż do nieprzytomności. Spotykano go leżącego na ulicy w stanie pijanym, to znów dziatwa szkolna asystowała mu, gdy czołgał się sapity popod mur. I to ma być sternik oświaty! Władza szkolna wie o tem wszystkim, ale dla niej jest on dobrym inspektorem, bo tępi organizację nauczycielską pod groźbą odmówienia posady zmusza nauczycielstwo do składania przysięgi, że nie będzie należeć do „Ogniska“. Takie już w Galicji nastaly czasy!

## EMIGRACJA

**Chicopee, Mass.** Nawet tu w Ameryce gazeciarze klerykalni i wszechpolscy utywają sobie do syta na powtarzaniu kłamstw przeciwko przesowi P. S. L. Stapińskiemu. Tak; im wszędzie chodzi o to, aby ludek siedział cicho i pokornie i aby bez krzyku pozwalał się strzydż i grabić z grosza krwawo zapracowanego. Dziwi nas, że i organ Z. N. P. „Zgoda“ utycza miejsca na brednie jakiegoś „Anhellego Skiwicza“, za którym się ukrywa zapewne jakiś rozbijacz długosikowaty. Na najbliższym Sejmie Z. N. P. zrobią z tego ludowcy interpelację do redakcji gazet związkowych, jak mogą coś podobnego dopuszczać. — Gazety księżo-wszechpolskie doniosły fałszywie rozmyślnie, że na miejsce p. Tetmajera wszedł do K. S. S. N. p. Stapiński, aby szczyć zamieszanie. Tymczasem to nieprawda, bo zamiast p. Tetmajera wybrało P. S. L. do K. S. S. N. pp. Antoniego Bombę i Józefa Sanojca. Prezes Stapiński ma dosyć pracy z tępieniem plugastwa endeckiego.

My tu w Chicopee, Mass. i okolicy przebywający za pracą Polacy z bijącym sercem śledzimy bacznie wypadki rozgrywane się w kraju, a z całych sił wołamy do Braci Chłopów polskich w całej Galicji, aby się już nie dali dłużej rozbijać, lecz aby przy najbliższych wyborach zrobili porządek z grabieżcami praw chłopskich. Niech żyje wódz chłopski Jan Stapiński!

*Paweł Fortuna*  
z Moderówki.

**Lowel, Mass.** Donosimy o tem, że założyliśmy tu organizację P. S. L. Początek i pracę dalszą dał p. Piotr Skalski, bardzo poważny i roztropny polityk, starający się o to, aby każdy chłop, który tu na dwa czy trzy lata przyjeżdża, skorzystał z wolności i nabrał oświaty narodowej i społecznej. Jest nas dotychczas już 46 zorganizowanych ludowców, w najbliższym czasie utworzymy kasę P. S. L. na opłacanie sali, książek i t. p.

Stąd, z wygnania, z za oceanu wołamy

# Grzebień

szylkretowe,  
z kości słoniowej — rogowej,  
gumowe  
i kauczukowe

POLECA

Stefan Porebski, Kraków, Rynek 3.

# SZCZOTKI

DO SUKIEN,  
WŁOSÓW, ZĘBÓW  
PAZNOKCI ...

POLECA

STEFAN POREBSKI, KRAKÓW, RYNEK 3.

do Was Bracia Chłopi w Ojczyźnie: miejcie odwagę, doliczcie pracy przy wyborach i sprzątnijcie już raz z widowni te przekłete rządy księzo-pańskie, co nas z kraju wyгнаły za chlebem. Tylko rządy pospolite, ckłopsko-ludowe mogą przynieść odrodzenie Ojczyzny. *Franciszek Laskowski.*

**Marlenborg w Danji.** Nieco o gospodarce pod okiem p. Średniawskiego. Otrzymał mi list z Danji od emigranta, którego z żalem nie możemy z powodu braku miejsca umieścić w całości. Wyjmujemy jednak z niego, co najważniejsze, by wszyscy widzieli, jakie rażące krzywdy dzieją się chłopu, gnanemu przez biedę z kraju za zarobkiem.

Autor przedstawia w liście organizację wychodźstwa do Danji, które dokonywa się za pośrednictwem „Biuro pośrednictwa pracy” przy Radach powiatowych z porozumieniem z biurem duńskim, którego sekretarzem na Galicję jest od r. 1909 Chr. Kongsted. Tak jeździ tysiące ludzi z limanowskiego, oświęcimskiego itd. tylko w myślenickiej Radzie powiatowej jest inaczej. Autor pisze, że kierownik tego biura postępuje nie wedle instrukcji Wydziału krajowego, odpowiadając chłopom: „mnie to obojętne, czyli pojedzie kto gdzie, lub nie!” Co p. Średniawski na to? Czy jemu także obojętną jest dola chłopaka?

„Czyli jest to komu wiadomem — woła autor — że żandarmerja ludzi aresztuje, przewraca i przetrząsa publicznie na dworcach kolejowych kufry z książkami i kontraktami, a później pakuje do aresztu ludzi i zwraca do domu? Aresztuje i zwraca nawet dziewczęta! Coś podobnego można tylko w Rosji zobaczyć. To jest wprost naganka dla Prusaków, bo po odsiedzeniu kary każdy, chcąc ratować rodzinę, udaje się wbrew swemu przekonaniu na roboty do Prus, gdy go nie puszczono do Danji”.

Tak dzieje się w powiecie myślenickim, gdzie w Radzie powiatowej zasiada wielki rozbijacz jedności chłopskiej p. Średniawski. Na ludowców i Stapińskiego czekać umie, ale do bronienia chłopów nie ma go. Ot zwykły Długosik. Czeka na to, co Stapiński zrobi, by się tem potem pochwalić.

## Wiadomości polityczne.

### Z CAŁEJ POLSKI.

**Zabór austriacki.** Komisja parlamentarna Koła polsko-pańskiego radziła przez kilka w Wiedniu nad wyborem kandydatów na ministrów skarbu i dla Galicji Długosiki zażądali, aby ministrem dla Galicji został jeden z ich posłów. Ostatecznie nie doszło do porozumienia i dlatego odroczone całą sprawę.

Na jednym z posiedzeń owej komisji żalili się długosiki na to, że biskup ks. Wałęga ciągle ich jeszcze prześladowuje. Konserwatyści i wszechpolacy obiecali się wstać za długosikami u ks. Wałęgi pod warunkiem, że długosiki wyszłą deputację przepraszającą.

Dotychczasowy sejm już się nie zbierze, pod pozorem, że Rusini nie chcą. W rzeczywistości namiestnik Korytowski też nie chce sejmu, aby uniknąć krytyki nad akcją zapomogową, źle przez niego przeprowadzoną.

Marszałkiem krajowym ma być zamianowany w najbliższych dniach p. Stanisław Niezabitowski, obszarnek z powiatu gródeckiego.

Rada długosików w Tarnowie 19 kwietnia odbyła ustanowiła trzy biura agitacyjne — w Krakowie ma kierować Dąbski, w Tarnowie Dubiel, we Lwowie zbankrutowany

## Nieproszonymi gośćmi,

na których przyjęcie nie bardzo trzeba się przygotowywać i o których się nie myśli, przychodzą zawsze w niedogodnym czasie, gdzie przeszkadzają w naszej pracy. Takimi gośćmi nieproszonymi, którzy prędko przychodzą, a nie chcą prędko odejść, są wszystkie cierpienia, które dostajemy z powodu wilgoci, przeciągu i przeziębienia.

książe massalski. Dąbski ma pobierać 500 K miesięcznie oraz dyety za każde zgromadzenie. Pieniądzy mają widocznie dosyć, gdyż Dubiel jest stale „pod dobrą dłoń”. Cóż z tego, kiedy „nie pomoże umarłemu kaździdło”.

**Zabór pruski.** Klerykalni Polacy wystali do papieża do Rzymu deputację z żądaniem na wrogię postępowanie księży niemieckich przeciwko Polakom. Naiwni! Tego nie doproszą, aby dla obrony Polaków Kościół zaczynał wojnę z cesarzem niemieckim. — Skończy się na słowach pociechy i obietnicy. Biada słabym.

**Zabór rosyjski.** Cała Polska z obu stron patrzy na to, jak stronnictwo wszechpolskie coraz jawniej wdraża swoich zwolenników w politykę uległości wobec caryzmu i rusycyzmu. Za to łamanie hartu narodowego obiecywali wszechpolacy wprowadzenie samorządu w miastach polskich. — Tymczasem, jak się rozpatrzyło w projekcie ustawy z owym samorządem, tak zobaczono, że to są kpiny, a nie żadne ustępstwo.

Aby odwrócić uwagę narodu od tych zdradzieckich konszachtów z rządem rosyjskim, zabawiają wszechpolacy społeczeństwo polskie wojną przeciwko żydom i „masonom”. A rząd rosyjski tymczasem gnębi naród nasz coraz usilniej.

### Z OBCYCH STRON ŚWIATA.

**Austria.** Zdrowie cesarza Franciszka Józefa się poprawiło. Lekarze przyboczeni oświadczają, że niebezpieczeństwo zupełnie minęło.

Oburzenie przeciwko rządowi hr. Stirka za nadużywanie § 14 wzrasta. Wszelkie stronnictwa parlamentarne, z wyjątkiem klerykałów chrześcijańsko-socjalistycznych, żądają zwołania parlamentu jeszcze na czerwiec. — Rządowcy zapowiadają, że w takim razie hr. Stirk wcześniej rozwiąże parlament. Upadek gospodarczy w całym państwie szerzy się coraz widoczniej.

Delegacje wspólne rozpoczęły obrady 28 kwietnia w Budapeszcie. Posiedzenia zapowiadają się niespokojnie z powodu wygórowanych żądań pieniężnych ministerstwa wojny.

**Węgry.** Posłowie węgierskiego stronnictwa niepodległościowego sprężają agitację przeciwko przymierzcu z Prusami i Włochami, a za zbliżeniem do Francji, Anglii i Rosji. Wywołuje to w świecie zdziwienie, gdyż dotychczas Węgrzy szli zawsze przeciwko Rosji.

**Albanja** uspokaja się. Grecy zaprzestali walki w Epirze, to znaczy pogodzili się z tem, że Epir będzie należał do Albanji.

**Francya.** Wybory do parlamentu odbyły się spokojnie. Olbrzymią większość w parlamencie będą mieć posłowie radykalni i socjalistami. Ludność najbogatszego kraju na świecie trzyma się polityki radykalnej.

## Wojna Stanów Zjednoczonych z Meksykiem!

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przebywa około trzech milionów Braci naszych, Polaków ze wszystkich trzech zaborów. Znaleźli oni tam, nietylko pracę i godziwy zarobek, którym ratowali i ratują rodziny swoje w starej Ojczyźnie od nędzy i ziemię polską od przejęcia w obce ręce, ale rząd Stanów Zjednoczonych pozwala braciom naszym pielęgnować miłość dla Polski i przygotować się do wojny o wolność

W wielu wypadkach zaziębienie nie upada na piersi i jest poprzedzone przez duszność, kłucie w krzyżach, chrząplawy oddech i pobudzenie do kaszlu. Używamy wtenczas niemierniejszy Feller's Fluida roślinną esencję z marką „Elsa-Fluid” i tylko w ten sposób można zle usunąć. Wielu lekarzy potwierdza, jak dobrze skutkuje użycie Feller's „Elsa-Fluid”. Pan dr Józef Estmeister Wilden w L. Post. Aspach, pisze, że Feller's Fluid bardzo dobra, czyli usunę przy wszelkich niedomaganiach. Pan dr Kittel Kgl. Weinberge pisze, że Feller's Fluid już od wie-

Polski. Można powiedzieć, że Stany Zjednoczone udzieliły nam Polakom życzliwego przytułku w naszej okrutnej poniewierce narodowej.

Za to należy się rządowi rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych i Anglikom szczerą wdzięczność i serdeczna życzliwość. Temu też przekonaniu odpowiadające stanowisko powinien zająć i cały nasz naród polski, a osobliwie Bracia nasi w Stanach przebywający, podczas toczącej się wojny przeciw Meksykowi. Należy nam życzyć i pragnąć zwycięstwa Stanów, a skoro można, to i pomóc do tego. Zwycięstwo Stanów przyniesie korzyść Polakom w Ameryce, a przez to i nam tu w Polsce.

Wystarczy spojrzeć na mapę Ameryki, aby przyznać, że Stany Zjednoczone odniosłyby wielką korzyść z przyłączenia Meksyku. Przyczyniłoby się to bardzo do zabezpieczenia Kanału Panamskiego, który łączy Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym, w ręku Stanów Zjednoczonych, podniosłoby, znacznie potęgę światową tego państwa.

### Z dziejów Meksyku.

Pierwszą wiadomość o Meksyku otrzymała Europa po odkryciu Ameryki przez hiszpańskich żeglarzy Solisa i Pinsona w r. 1508. W r. 1615 odkryto wschodnie wybrzeże, w rok później wylądował tam Ferdynand Cortez i zdobył całe państwo Azteków. Przez 270 lat od tego czasu rządziła Hiszpania Meksykiem. Handel koncentrował się w dwóch portach: w Vera Cruz i Acapulco. Okrucieństwa, jakich się dopuszczał wicekról hiszpański Venegas, wywołały rewolucję w r. 1810, na czele której stanął Costilla. Po krwawych walkach ruch rewolucyjny został w r. 1811 stłumiony a Costilla poniósł śmierć z rąk kata.

Partyzanckie walki trwały nadal na prowincji. Skoncentrował ich akcję w r. 1820 przywódca powstania Iturbide, który w r. 1822 ogłosił się cesarzem Meksyku i przybrał nazwę Augustyna I. Już w rok później jednak Iturbide, straciwszy popularność abdykował. 16 grudnia 1823 zebrał się kongres stanów i ogłosił Meksyk republiką konstytucyjną z 19 stanami i 5 terytoriami. Pierwszym prezydentem wybrany został generał Victoria. Handel niewolników został zniesiony rozporządzeniem rządu z 13 stycznia r. 1824, a 19 października tegoż roku kapitulowała ostatnia twierdza, którą jeszcze Hiszpania w Meksyku posiadała, San Yuan de Ulloa.

Ogłoszenie republiki nie uspokoiło jednak kraju. Przyszło do wewnętrznej zaciętej walki między arystokratycznym stronnictwem, noszącym nazwę Escoceses i demokratycznym, Yorkinos. W roku 1828, gdy prezydentem republiki wybrano ministra wojny Pedraza, którego Yorkinos uważali za poplecznika arystokracji, chwycili demokraci za broń i odnieśli zwycięstwo pod wodzą generała Santa Anna. Minister wojny, Pedraza, złożył prezydenturę, miejsce jego zajął metys Guerrero. Ustawa z 20 marca 1829 skazała wszystkich Hiszpanów na wygnanie z Meksyku. Hiszpania tymczasem uzbroiła armję, którą pod komendą generała Barradasa wysłano na ponowne zdobycie Meksyku. Armja ta wylądowała 17-go lipca 1829 w Punta de Xeres, ale już 11 października zmuszoną została do kapitulacji. W dwa miesiące później zawiązał się spisek przeciw prezydentowi Guerrero; na czele stanął wiceprezydent Bustamente. Guerrero abdykował i 1 stycznia 1830 r. wybrano Bustamente prezydentem. Próba powstania, podjęta przez Guerrera nie powiodła się, on sam wyrokiem sądu wojennego skazany został 17 lutego 1831 na śmierć i rozstrzelany. Dekret o wygnaniu z Meksyku Hiszpa-

lu lat używa w praktyce z bardzo dobrym wynikiem. Przy zaziębieniu, przy chorobach różnego rodzaju, a także przy chorobach oczu, migrenie i bólach nerwowych jest pomocnym. Powinni nasi czytelnicy zawsze mieć w domu Feller's „Elsa-Fluid”, bo 12 flaszek opłaconych kosztuje tylko 5 K. Także bardzo dobrimi są pigułki przeczyszczające rambarmumowe z marką „Elsa-pigułki” przeciw chorobom żołądka, obstrukcji 6 pudełek opłaconych 4 K. u Aptekarza E. V. Feller's, St. bica Elsaplatz 163.

nów został przez prezydenta Bustamente zniesiony. Spowodowało to ponowny wybuch rewolucji. W r. 1832 generał Santa Anna na czele wojsk ogłosił Pedrą Prezydentem. Pedra objął rząd, ale już po roku zajął jego miejsce generał Santa Anna. W r. 1835 konfederacja Stanów meksykańskich otrzymała organizację centralistyczną. Santa Anna sprawował rządy dyktatorskie.

Historję Meksyku od r. 1842 do 1861 wypełniają walki centralistów z federalistami, które ukończyły się w r. 1861 proklamacją Juareza na dyktatora Meksyku. Juarez rozpoczął rządy, od wstrzymania wypłat Stanów państwem zagranicznym. Spowodowało to interwencję ze strony Francji. Armia francuska ruszyła na stolicę i wkroczyła do niej 10 czerwca 1863 r. Zwołane przez generała francuskiego Foreya zgromadzenie dygnitarzy, liczące 215 członków, na życzenie Napoleona III. ofiarowało koronę cesarską Meksyku arcyksięciu austriackiemu Maksymilianowi, który ją przyjął 10 kwietnia 1864 roku. 12 czerwca 1864 odbył się wjazd cesarza Maksymiljana do Meksyku, jako stolicy kraju.

Stosunek cesarza arcyksięcia Maksymiljana do komendanta armii francuskiej, generała Bazaine'a tymczasem pogorszył się, gdyż Bazaine intrygował przeciw Maksymilianowi w nadziei, że sam zdoła zająć jego miejsce. Sytuacja Maksymiljana stała się beznadziejną, gdy Stany Zjednoczone uznały, jak poprzednio, Juareza i republikę za właściwy rząd kraju. Prócz tego gabinet waszyngtoński wywarł tak silny nacisk na Napoleona III., że w kwietniu 1866 r. Napoleon III. wydał edykt, wycofujący armię francuską z Meksyku. 16 marca 1867 r. odplynęły ostatnie okręty z francuskimi żołnierzami z Vera Cruz. We władzy cesarza Maksymiljana pozostały tylko Puebla, Queretaro i Vera Cruz. Już 2 kwietnia zdobył generał republikański Porfirio Díaz szturmem Pueblę. 15 maja wtargnął generał Escobedo do Queretaro, wziął do niewoli cesarza Maksymiljana i dwóch towarzyszących mu generałów Meija i Miramona, złożył nad ich sąd wojenny i kazał rozstrzelać. Na wiadomość o tem 21 czerwca 1867 r. otwarł Meksyk swe bramy Diazowi, a 25 czerwca poddało się Vera Cruz. Od r. 1867 ustaliły się rządy republikańskie w Meksyku i dotąd w nim przetrwały.

## OKRUSZYNY

P. Namieśtnika zapytujemy się w tej drodze, kiedy nareszcie sprawa wyborów rady gminnej w Mokrem pow. Pilzno będzie załatwiona. Protest łatwy do rozstrzygnięcia, bo zupełnie nieuzasadniony zalega w Namieśtnictwie już 5 miesięcy, to chyba za długo.

Na odezwie, wzywającej do składek na T. S. L. w dniu 3 Maja, pomieszczono moje nazwisko wbrew mej woli. Dopóki zarząd T. S. L. pozostaje pod dyktandem wszechpolaków, a fundusze i praca T. S. L. nadużywane bywają do agitacji stronnicej, bardzo często na rozbijanie chłopów, dopóty nie wolno ani mnie, ani żadnemu świadomemu sprawy ludowców odezwy takiej podpisać. Musimy żądać, aby T. S. L. miało zarząd rzeczywiście bezstronny.

Stapiński.

Obchód raclawicki urządza w niedzielę 10-go maja gmina Chocznią, pow. Wadowice. W południe po uroczystym nabożeństwie wyruszy przy dźwiękach orkiestry pochód przez wieś ku szkole dolnej a potem ku szkole górnej, skąd wróci pod „Dom ludowy“ gdzie zostaną wygłoszone przemówienia. W obchodzie tym wezmą udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia a nadto zapowiedziały przybycie towarzystwa „Sokół“ i „Strzelec“ z Wadowic a także i „Strzelec“ z Koziańca. Wieczorem w „Domu ludowym“ odegra miejscowe „Kółko amatorskie“ sztukę „Kucio kos“. Braci włościan z okolicznych gmin gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w tym obchodzie na cześć bohaterów z pod Raclawic!

Nasik magnaci. Śp. marszałek hr. Gołuchowski pozostawił majątek oceniony na 15 milionów koron, a zapisał go w całości najstarszemu synowi brata. Na cele publiczne zapisał on tylko 4000 K dla żydów w Husiatynie, na polskie towarzystwa nie zapisał nic. Powstało oburzenie w całym narodzie, więc teraz magnateria ogłasza, że znalaziono drugie rozporządzenie zmarłego i że są zapisy także dla Polaków a zwłaszcza dla T. S. L. To znaczy, że wszechpolakom zatkano usta, a jak oni będą już cicho, to nikt inny nie będzie już krzyczał na samolubstwo magnackie!

Kardynał arcybiskup Kopp, zmarły przed kilku tygodniami we Wrocławiu, pozostawił 7 milionów marek, czyli prawie ośm milionów koron spadku. Tyle nabierał przez życie przeważnie od polskich owieczek, którym zachwalał ubóstwo i które gwałtem na prusaków chciał wynarodocić. Choć w jego ręku była tajemnica, że Wilhelm pruski nienawidził religii katolickiej, to jednak ks. Kopp, katolicki arcybiskup i kardynał, był najgorliwszym sługą tegoż Wilhelma. Nawet nasza księga „Prawda“ wymieniła aż 14 grzechów głównych, popełnionych przez ks. Koppa przeciw naszemu narodowi polskiemu, ale zapomniała „Prawda“ wyciągnąć z tego konieczny wniosek i naukę, że nawet arcybiskup kardynał w sprawach politycznych i narodowych może zajmować błędne, zgubne stanowisko, a w takim razie nie można go ślepo słuchać, lecz trzeba się bronić.

Wszechpolscy sędziowie pokazują do czasu, jak potrafili być niesprawiedliwymi sędziami wobec ludowców. Mówimy „do czasu“, bo potrafimy i tym figurom wszechpolskich sędziów kres położyć. Trybunał w Tarnowie pod przewodnictwem zarządcy wszechpolaka wicepr. Bocheńskiego skazał sędzię Stanisława Szpaka, przewodnika ludowców pow. dąbrowskiego na grzywnę 280 K albo 14 dni aresztu za to, że potwierdził na zgromadzeniu w Mędrzechowie, iż wszechpolacy mają ruble rosyjskie. Przecie to prawda, przecie Krzemieniecki był gorliwym wszechpolakiem. Inż. Szpak zażądał od jeneralnej prokuratury, aby wystąpiła w obronie ustawy. — Sędzia Wolf w Dukli zasądził gospodarza Belczyka z Lipowy pow. Krosno na 10 tygodni aresztu, za to, że stanął w obronie majątku sierocego. Odwołania od wyroku p. Wolf „nie słyshał“ i za raz wezwał Belczyka do odsiedzenia kary. I ta sprawa jest już u ministra sprawiedliwości. — Młodziutki ale zaciekle wszechpolaczek sędzia Krzanowski w Strzyżowie cuda waleczności dokazuje przeciwko ludowcom. Ma tedy ład przedsmak, jakby to wyglądały rządy wszechpolskie.

Falszywe pieniądze — pięciokoronówki i jednokoronówki — odkryto w znacznej ilości krążące w Krakowie i Lwowie, a więc zapewne i gdzieindziej. Podrobienie jest tak dobre, że trudne do rozpoznania. Ostrożnie zatem trzeba postępować przy odbiorze pieniędzy srebrnych, a najlepiej zapytać się w urzędzie podatkowym, jeżeli jest najmniejsze podejrzenie.

Nowe prawo kościelne. Gazetka klerikalna „Lud katolicki“, organ stronnictwa katolicko-ludowego diecezji tarnowskiej, w bardzo długim artykule osobliwym wmawia w swoich czytelników, że całonocne księdza w rękę powinno być przykazaniem katolika. Powiada, że kto księdza w rękę nie całuje, ten jest ludowiec, przewartowie itd. Przy tej sposobności drwi ze starców i dzieci, pisząc tak, że „księża żadnego interesu nie robią, a chyba, że im ta czasem co mokrego na ręce zostanie, zwłaszcza gdy całują dzieci albo starcy“. Masz chłopie, całuj po rękach, to jeszcze zadrwią z ciebie w swych gazetach. Nigdzie na świecie nikt po rękach księży ani biskupów nie całuje. Tylko u nas szlachta i księża wprowadzili ten zwyczaj, aby wpoić w lud onieśmiolenie i uczucie niższości. Bardzo nas to cieszy, gdyż „Lud katolicki“ przyznaje, że chlopi-ludowcy już po rękach nie całują.

Zasuspendowanie księdza Kaczmarczyka, wikarego w Bolesławiu, pow. dąbrowskiego, za to, że nie chciał prześladować chłopów-ludowców. Za to rozkazał mu ks. biskup Wa-

łęga opuścić wikarówkę, zabronił mu odprawiać Mszy św. spowiadać i t. d. Parafianie ujęli się za krzywdą zacnego kapłana, dali mu pomieszkanie w domu gminnym i pomagają do utrzymania. Ciekawość, co teraz zrobi ks. biskup Wałęga. Wszystkie gazety niemieckie, włoskie, angielskie i francuskie opisują szeroko to niesłychane prześladowanie ruchu chłopskiego przez klerykałów galicyjskich.

Do czego księża doprowadzają. Otrzymał list, który jest dowodem prześladowań, jakich się księża dopuszczają na chłopach, oraz siły ducha chłopskiego, co nawet z takiej obiecy umie wyjść cało. Oto gdy w jednej ze wsi galicyjskich księża na żaden sposób nie chciał dać chłopu rozgrzeszenia za czytanie „Przyjaciela Ludu“ i gdy odeń zażądał: „odeślij Przyjaciela, a otrzymasz rozgrzeszenie!“ — chłop odesłał nam gazetkę i pisze: „ale mi ją zwróćcie!“ Stało się tedy i wedle woli księdza, bo gazetkę odesłał i wedle woli chłopu, bo się Przyjaciela nie pozbył.

Z długoszowej obory. W numerze 17 długoszowego „Piasta“ jakiś drab gazetarski, kryjący się za literami St. G., a niby mający pochodzić ze Suchej, zamieścił korespondencję, w której stara się we mnie wmówić, że w roku 1908 w hotelu na Żółkiewskim we Lwowie, miałem mu oświadczyć, że wiem i byłem nawet tego świadkiem, jak w r. 1908 Stapiński porabiał od stańczyków kwotę 40.000 K. za udzielenie się mające poparcie stańczykom.

Otóż niniejszem oświadczam, że za czasów mego 11-letniego posłowania nigdy w żadnym hotelu na Żółkiewskim nie byłem i nigdy z żadnym St. G. o takiej sprawie nie mówiłem i mówić nie mogłem, bo o żadnym pobranu pieniędzy w r. 1908 nie wiedziałem i nie wiem.

Widocznie więc korespondencja w „Piście“ obliczona jest na głupotę ludzką. A może to jakiś przyszły kandydat wywachał we mnie niebezpiecznego przeciwnika, a więc rzucaniem oszczerstw próbuje drogę sobie urabiać?

Z takimi kłamliwymi gazetarskimi drabami, jak ów kryjący się za literkami St. G. długosik, w polemikę gazetarską wdawać się nie myślę, bo to równałoby się grzebaniu w długoszowym gnoju! Na gnój można tylko wykonać powszednią dyskretną czynność, ale grzebać w nim nie warto. Niech w tym gnoju grzebią stary Kuba i Średniawski, bo dla takich zdzięczniałych staruszków to zabawa odpowiednia!

Przy tej sposobności zapewniam „długosików“, że mnie ataki „Piasta“ i długoszowych najmitów wcale nie szkoda, ale owszem nawet pomagają! Zamawiam więc dalsze!

Antoni Styła.

Godne zapamiętania. Gazetka „Praca“, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, w artykule o nowym rozporządzeniu rządu, zgubnym dla wychodźców, wylicza tyle zalet rozporządzenia, że aż... z czarnego robi się białe. Czy to ma być opieka i obrona emigracji?

W „Ojczyźnie“ wszechpolskiej z 26 kwietnia doradza redaktor Rymar, aby się ludzie zadawali „mniejszym trochę zrobkiem“ u obszarników, a nie wyjeżdżali do Prus. Gdyby tak wszyscy posłuchali i nie wyjeżdżali za granicę szukać pracy, toby obszarnicy, zaraz bardzo zniżyli płacę. O to im chodzi.

Redaktor kościelnej „Prawdy“ w Krakowie, ks. Kądzioła, bardzo dobre interesy widać robi na zwalczaniu ludowców i tym podobnych „bezbuntników“. Nie tylko sprawił sobie własną drukarnię z maszyną rotacyjną i z maszynami do składania, ale kupił już własny automobil, na co pozwolić sobie może tylko bardzo bogaty człowiek, bo samo utrzymanie automobilu kosztuje kilkanaście tysięcy koron rocznie. Czytelnikom „Prawdy“ zachwala ubóstwo, aby czem prędzej opuścili ten padoł płaczu i przenieśli się do szczęśliwości niebieskiej, ale sam ks. Kądzioła woli bogactwo i sbytek, jak automobil. Chłopom każe być antysemitami i walować przeciwko niedowiarkom-żydom, ale sam

ka. Kądzioła obętnie robi interesy z tydami i drukuje im wszystko, byle dobrze placili. Po-  
mimo to dewotki i dowodlarze czytający „Pra-  
wdę”, aż śmieją się słońcu, gdy im ktoś pmswde  
powie o ka. Kądziole.

**Steckepferd'a mydło lilowe - mlecze**

firmy Bergmann & Co. Děčín nad Łabą  
jest oraz bardziej ulubioną i rozpowszechnio-  
ną, dzięki jego uznanej skuteczności przeciw  
piegom i jego udowodnionem, niedoścignio-  
nem co do racjonalnego pielęgnowania skóry  
i piękności. Tysiące listów z uznaniem! Wiele  
nagród pierwszorzędnych. Baczność przy za-  
kapiel! Uwaga! należy wyraźnie na ozna-  
czeniu „konik” i na pełną firmę! Po 80 hal.  
Do nabycia w aptekach, drogneryach, per-  
fumeryach etc. Tak samo wypróbowany jest  
Bergmann krem lilowy „Manara” (70 h.  
za tubę, cudowny do utrzymania delikatnych  
rąk damskich. —40

Do dyrekcji poczt we Lwowie zwracamy się  
w tej drodze publicznej z apelem, aby zechcia-  
ła ukrócić nadużycia zbrodnicze pocztmistrza  
Jaworskiego w Czarnym Dunajcu. Pomylny  
ten człowiek sam się chwali przed ludźmi, że  
listy prywatne zamknięte otwiera, że przeka-  
zuje na „Przyjaciela Ludu” przyjmować nie  
chce, że gazet czytelnikom nie doręcza itp. Dy-  
rekcya poczt wie o tem już od dawna, więc dla-  
czego nie robi z ananasek porządku. Czy ma-  
my do Wiednia iść ze skargą?

Nadużycia na poczcie w Wróblówce, p. No-  
wy Targ, przechodzą wszelkie pojęcia. Nietyl-  
ko iż nie doręczają zupełnie adresatom gazety,  
ale zwracają ją do Krakowa z napisem: „nie  
przyjmuje”, chociaż nikomu się o czemś podob-  
nem nie śniło. Ostrzegamy po raz ostatni spr-  
awców tych nadużyć, gdyż jeśli się stosunki nie  
zmienią natychmiast, znając ich nazwiska, sro-  
bimy użytek.

Otwarcie c. k. składnic pocztowych w Palecy  
(pow. Wadowice) i w Lubnie (pow. Brzozów)  
nastąpi z dniem 1 maja.

**Na stacji kolei w Krakowie.**

Krakowiak: Cóż to za odznaki trzy-  
ma pan komisarz policji w rękach, czy na  
jaki kongres?

Komisarz: To są odznaki, które się  
przyklepia emigrantom na paszport, na do-  
wód, że już zrewidowani i mogą jechać.

Krakowiak: Mało brakuje, a po kol-  
czykach dla świni i psów, możemy się docze-  
kać jeszcze i koleczykowania emigrantów.

**Gospodarstwo.**

Zarząd główny Kółek rolniczych okazał  
zupelną nieudolność w tegorocznej działal-  
ności zapomogowej. Całymi miesiącami trzy-  
mał pieniądze przesyłane na zakupno otrąb,  
ziemniaków i zboża, a o ile wreszcie pro-  
dukta owe dostarczył, to w bardzo lichej  
jakości. Jeszcze w ostatnich czasach raczył  
ludzi wagonami zgnitych ziemniaków, np.  
w Czndcu i Frysztaku. Można sprawiedliwie  
powiedzieć, że Zarząd gł. Kółek roln. tylko  
przeszkadzał Towarzystwu rolniczymu i Syn-  
dykatowi w ujednostajnieniu i przyspiesze-  
niu akcji zapomogowej, bo chapał zamó-  
wienia, aby mieć prowizye, a do wykony-  
wania zamówień był niezdolny.

Bo Zarząd główny Kółek roln. ma co in-

nego na głowie, a mianowicie przygotowa-  
nie walnego Zjazdu, aby wypadł jak naj-  
bardziej po wszechpolaku, a przeciwko lu-  
downcom. Wpadł nam w ręce list jednego  
z mataforów Zarządu głównego do „dzia-  
laczów wszechpolskiego”, aby dopilnował wy-  
boru takich delegatów z Kółek na zjazd,  
którzyby byli gotowi przyłączyć się do ma-  
nifestacji przeciw p. Stapińskiemu, którą to  
manifestację przygotowują wszechpolacy.  
Małuczko brakuje, a wszechpolacy zrobią  
z głównego Zarządu Kółek rolniczych cen-  
tralny komitet dla rozbojów wyborczych.

Najwyższy czas, aby z tą polityką wszech-  
polską w Kółkach rolniczych zrobić porzą-  
dek.

Bankructwo gospodarcze Galicji,  
oto skutki i owoce rządów księżo-pańskich.  
Papiery kredytowe Galicji stoją w najniż-  
szej cenie. Kredyt nbogiej Dalmacji stoi  
o całe 10 procent lepiej, a czeski i moraw-  
ski kredyt jest lepszy o całych 12 procent,  
niż galicyjski. Święto zaciągnięta pożyczkę  
krajową (80 milionów) otrzymała Galicja po  
kwocie 87 i pół, to znaczy ze stratą 12 K.  
50 h. na każdych stu koronach, czyli, że  
za kwit wystawiony na 80 milionów dostał  
kraj tylko 70 milionów, bankierzy zarobili  
10 milionów, ale przez 60 lat będziemy  
płacić 4 i pół procent od całych 80 mil-  
jonów. Obliczcie to. Przy takiej gospodarce  
krajowej musimy wszyscy zejść na dziadów,  
choćbyśmy najpilniej pracowali i najoszczęd-  
niej gospodarzyli.

To prawda, że i kredyt całego państwa  
austriackiego stoi fatalnie. Pożyczka ren-  
towa austriacka, ma kurs 81.50, czyli za  
kwit państwowy na sto koron płacą ban-  
kierzy tylko 81 kor., a więc na każdych  
stu koronach traci państwo 19 K. i płaci  
4%, od całych stu koron. Do takiego upad-  
ku doprowadziły rządy § 14 i wydatki na  
armję ponad siły.

Wiedz bracie chłopie z Wólki, że za to,  
iż się nie chcesz interesować polityką i sprze-  
dajesz księżom i panom swoje prawa, mu-  
sisz upadać pod ciężarem podatków, bo mu-  
sisz przy podatkach opłacać owe straty po-  
życzkowe kraju i państwa. Teraz n. p. na  
same okręty wojenne wyda rząd 425 mil-  
jonów K. Aby pożyczyc taką sumę, musi  
państwo wystawić kwit prawie na 500  
milionów K. i od tej sumy będziesz bracie  
chłopie płacił procenta przy podatkach.  
Gdyby państwo użyło tych 425 milionów  
na budowę kolei i dróg, na regulację rzek  
i drenowania gruntów, to miałbyś bracie  
chłopie lepszy urodzaj, wyższą cenę za pro-  
dukt i miałbyś z czego płacić podatki na-  
wet wyższe. Z pożyczki na nowe okręty  
wojenne będziesz miał bracie figę. Ale twoi  
posłowie kolarze-długosiki będą głosić za  
pożyczką na okręty, a w najlepszym razie  
będzie im wolno uciec za drzwi ale za to  
przy wyborach rząd ich poprze i da pie-  
niędzy na agitację. Dlatego bracie chłopie  
schodzisz na dziady.

Premiowanie gospodarstw. Dyrektor szko-  
ły rolniczej w Suchodole, p. Neuman, podaje  
w „Tygodniku rolniczym” bardzo pochwal-  
ny opis staranności gospodarzej włościan  
w Głowience, pow. Krosno. Premie otrzy-  
mali: gosp. Jan Kubit, Jan Markiewicz i  
Michał Zajdel, a listy pochwalne W. Hejnar  
i Fr. Jurczyk. Drzewka owocowe, zasadzone  
w Głowience przy drogach publicznych  
przed dwoma laty, przechowały się ślicznie,  
ani jedno nie zostało uszkodzone.

Adwokat  
krajowy **Dr A. Menasse**  
otworzył kancelaryę adwokacką w Jasle przy ul. Kościuszki

**Adwokat Dr. ERB**  
otworzył kancelaryę we Frysztaku.

**Dr. K. Kulczycki** otworzył kance-  
laryę adwokacką  
w Jasle, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaitzkow.

**ADWOKAT DR. MARCELI FECHTDEGEN**  
przenosi z dn. 1/5 h. r. kancelaryę ze Lwowa do Bieszczowa Zamkowa 7

**Wiktor Skołoszewski**  
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.  
rządowo upoważniony geometra cywilny, prze-  
prowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa  
wchodzące.

**NADESŁANE:**  
**Słuszną obawę**

mają panie przed szkodliwym wpływem na twarz  
słońca i wiatru. Delikatna skóra staje się przez  
te wpływy bezbarwną, nieładną i luszczącą się.  
Aby skóra pomimo wiatru i słońca była deli-  
katną, miękką i białą sprowadza tysiące pań Fel-  
lera „Flisa-Flind”, którego 12 flaszek kosztuje 5 K.  
można zamawiać wprost z apteki E. V. Fellerera  
Słubica, Flisaplatz 168, Krocacya. Także Fellerera  
przeznaczające pigułki rambardarowe z marką  
Elsa-pigulki 7 pudełek opłaconych 4 K.

**Parcelacja!**

W powiecie wislickim niedaleko miasteczek Gdowa,  
Łapanów i Dobczyce jest do rozparcelowania obszar  
dworski Gruszów z folwarkiem, składający się z  
446 morgów: Grunta pszenne I. klasy, słoneczne,  
bardzo urodzajne, od 1.100 kor. za morg łąki zna-  
komite lasy rębne i krzaki. Drzewo i cegła do bu-  
dowy na miejscu. Na jeden morg potrzeba go-  
tówką połowę ceny kupna, reszta zaś może być  
opłacona w kilkunastu ratach. Oglądać można ka-  
dej chwili, a informacji na miejscu udzieli Jan  
Przeczyszewski, karbowy w Gruszowie, lub Spółka  
parcelacyjna „Gruszów sp. z ogr. odp. Kraków,  
ul. Czysta 1. 6. 2-3

**ALFA**

wirówka najnowszej modę 1913 r.  
jest najdoskonalszą, najprostszą i naj-  
trwałszą maszyną do odświeżania  
mleka! 18 do 22 litrów mleka wy-  
starcza na 1 kg. masła deserowego.  
Pracuje 20 — 25 lat bez naprawy.

Alfa-Parząk do szybkiego parzenia  
karmy dla bydła, z podziw wzbudza-  
jącymi ulępszeniami. Cały z żelaza  
tętego. Nadzwyczajna oszczędność  
materiału palowego. Urządzenie do  
palenia wódki.



Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie:  
Tow. akc. Alfa Separator, Wiedeń XII/3.

**SUKNA** modne materiały dla panów i pań naj-  
lepiej i najtaniej kupić można w pierw-  
szorzędnym domu wyzewowym  
**Prokop Skorkowski i Syn**

**HUMPOLEC**

Wielki wybór. Próbkę na żądanie franko.  
Czechy. Również załatwimy uszyte ubrania dla Panów.

**„POMONA”**

Krakowska Szkołka drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie, grusze,  
śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie  
piramid, palmów, kordonów pionowych, i posadzonych itd. Krzewy  
owocowe, w wielkim wyborze: Różę krzaczkaste i piętne. Drzewa  
i krzewy ozdobne.  
Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

FUND. ZAŁOŻENIA 1868.

**ZIWNOSTEŃSKA BANKA****FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 17****WPŁACONY KAPITAŁ AKCYJNY K 80,000.000.—.**  
**FUNDUSZ REZERWOWY PRZESZŁO K 25,000.000.—.****22 FILIJ**

ZAJMUJE SIĘ WSZELKIEMI SPRAWAMI BANKOWEMI. PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE NA KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE I NA RACHUNEK BIEŻĄCY POD NAJKORZYSTNIEJSZYMI WARUNKAMI.

PODATEK RENTOWY OPŁACA SIĘ Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW. UDZIELA WSZELKIEGO RODZAJU KREDYTÓW.

**Kantor wymiany**

wydaje promesy na wszystkie ciągnięcia, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe oraz wszelkie obce waluty. Sprzedaje losy c. k. loteryi klasowej. Załatwia przesyłki gotówkowe do Ameryki i przekazuje kwoty w kraju i do wszystkich miejsc zagranicznych.

**FABRYKA MASZYN**inż. W. Boguckiego  
w Chrzanowie

buduje maszyny i formy najnowszych systemów, do wyrobów cementowych — oraz prasy ręczne i kieratowe do wyrobu cegieł glinianych.

Cennik Nr. 1 i informacje darmo.  
Ceny niskie. 7—15**Tomasyna**„GWIAZDA”  
jest najlepszym i najtańszym  
:: nawozem fosforowym.**Tomasyne**„GWIAZDA”  
stosuje się na wszelkie gleby  
:: z najlepszym skutkiem. ::

Nadzwyczajna

bonifikacja majowa

Koron 18—

niższa cena czyni nawóz  
jeszcze tańszym.**Tomasyna**„GWIAZDA”  
podnosi plon zbóż, okopowych, tęg, pastwisk i t. p.  
liczności i jakościowo**Przy tomasyne**„GWIAZDA”  
bezpłatna analiza kontrol. w  
Kraj. stacjach chem. roln.**Magazyn Bielizny**

pod firmą

**Franciszek Martin**

Kraków, Rynek gł. L. 6 (szara kamienica).

Poleca bieliznę damską i męską płócienną i sztyrtingową oraz wełnianą prof. Dr. Jägera i bielizny Dra Lahmana. Ręczniki, chustki do nosa, bieliznę stołową, płótna, sztyrtyngi i dymki, skarpetki, pończochy, rękawiczki i rozmaite trykotarze oraz wielki wybór krawatów.

Towar doborowy!

Ceny niskie!

Na żądanie wysyła się  
cenniki darmo i opłatnie.**REALNOŚĆ**

do sprzedania w Mutnem przy Jeleśni, dom murywany z 2 pokojami i kuchnią, nowo restaurowany — wraz z 6-ma zagonami ornego pola, w bliskości gościnnicy powiatowego, 2 kilometry odległej od stacji kolejowej w Jeleśni, nadający się do handlu. Gotówka potrzebna 2.600 Koron.

Dom ten mogą również wydzierżawić pp. letnikom, na czas sezonowy — okolica bowiem górzysta, zdrowa i przyjemna. Wiadomość w Żywcu u kupca Jędrzeja Staszkiwicza. 1—2

**Za bezcen.**

Rodzice narzekają na drożyznę, ja tego nie spostrzegam. Taka na przykład, poczta jest bardzo tania.

— Tania?

— Oczywiście, na przykład mój narzeczony w kopercie za 2 centy przesłał mi tysiąc całusów...

**Cierpliwa.**

— Słyszałam, iż miałś zamiar rozwieść się ze swym mężem!

— Tak! Chciałam to początkowo uczynić, ale teraz kiedy kupił sobie aeroplan, sądzę, że lepiej poczekać, aż owdowieje!

**Spadek.**

A: — Sekretarz Gryzmoliński, który umarł w zeszłym tygodniu, zostawił wszystko, co posiadał, miejskiemu zakładowi sierót.

B: — To ładnie z jego strony. A ileż zostawił.

A: — Siedmioro dzieci.

**Ongi i dziś.**

— Kiedy moja żona wyjechała tęskniłem za nią ogromnie.

— A teraz po jej powrocie?

— Przyznam ci się, że tęsknię za tym okresem tęsknoty.

**Na okręcie.**

A: — Zdaje mi się, że pańska mama zachorowała na moraką chorobę; niechże się pan nią zajmie, bo może umrzeć.

B: — To jest moja tęściowa.

A: — A to co innego, przepraszam.

**Śluzna przyczyna.**

— Dlaczego panie majster, rozchodzisz się z żoną?

— Bo pije.

— A czy ty co lepszego robisz?

— Nie, ale przecież potrzeba, żeby choć jedna była osoba w domu trzeźwą.

**Czytajcie  
i popierajcie  
„Przyjaciela  
Ludu”**Pokrycie dachowe nie wymaga naprawy.  
Wykładanie murów odporne na nie-  
pogody z lupą.**Eternitowego**Prawdziwy jedynie  
wtedy gdy płyty  
zaopatrzone są  
marką ochronną**Eternit**ZAKŁADY ETERNITOWE  
LUDWIKA HAT/CHKA  
W VOCKLABRUK A G  
WIEN IXGenerałe zastępowo  
dla Galicji i Bukowiny  
Kraków, Dietlowska 97.**Nie dajcie się ludzi  
nabywaniem towarów!**

Chcecie nabyć ładne resztki, którymi możecie obdzielić całą rodzinę zamówcie je w tkalni M. Jrsové Novy Hrádek n/M. Resztki można użyć na różne potrzeby. Zefiry, barchany, tkaniny, płótna, kanafasy, perkale, kawałki 2—8 m. długie 40 m. za 20 koron franko, albo połowa za 10 koron nie frankowane za zaliczką. Nieodpowiednie przyjmują napowrót, albo zwracam pieniądze. Niema więc ryzyka.

**HUMOR.**

Zupełnie zrozumięte.

— Dzień dobry panu, panie Wytrząsowski! Jak się ma żona pana?

— Dziękuję serdecznie pani Długojęzykiewiczowej; żona jest zupełnie zdrowa tylko maleństwo po ośmiu dniach umarło.

— Czy to był chłopak, czy dziewczyna?

— Dziewczynka, proszę pani.

— Zaraz się domyśliłam. Wszak wiadomo, że u pańskiej tony ani jedna dziewczynka długo jak ośm dni nie wytrzymała.

**Toast weselny.**

Jeden z gości (podczas uczytu weselnej): Kielich ten wychylam na pomyślność naszego pana młodego! Oby dzień ten weselny powtórzył się w życiu jego jeszcze niejednokrotnie!

**Na wiecu.**

Mówca ludowy w zapale:

— Rodacy, nie jesteśmy niewolnikami, ale ludźmi wolnymi.

Głos z tłumu: Daj pan spokój! Wszyszcymy tu żonaci!

**Upominek.**

Żona: — Jutro twoje imieniny, mężusiu! Pójdę do jublera i wybiorę dla ciebie jaki ładny upominek.

Mąż: Tylko wybierz nie drogi, moja kochana, bo ja jeszcze nie zapłacił za zeszłoroczny prezent, który mi ofiarowałaś na imieniny.

**Tegoczesna służba.**

Pani: — Marysiu, twój narzeczony wzywa cię do telefonu!

Marysia; — Czy pani nie widzi, że mam ręce zamazane ciastem? Zaraz je umyję, niech go pani tymczasem zabawi!

**W ustroniu.**

Mąż: — Nie masz pojęcia kochana żono, jak ja tęsknię za tem, co minęło i co już nie wróci.

Żona: — Naprzykład. Cóż takiego?

Mąż: — Tu właśnie w ten uroczem ustroniu powiedziałem ci pierwszy raz, że cię kocham.

Żona: — No i co z tego?

Mąż: — Żeby to człowiek jeszcze raz był młodym, toby już takiego głupstwa nigdy nie zrobił.

**DARMO** PRAWIE SPRZEDA-  
;; JEMY OD DZIŚ ;;

**Dachówkę ciągniętą paloną**

z fabryki w Drohobyczu

bo tylko po Koron 55— za 1000 sztuk franko każda stacya kolejowa.

**Dopóki zapas starczy**

Wzory i katalogi darmo i opłatnie

4-5

**Szybkie zgłoszenia uprasza**

Galicyjska Spółka przemysłowa i budowlana we Lwowie, Sykstutka 14. (Skryjka post. 100)



Przy **ASTMIE**

Katarze, duszności, działają skutecznie Proszek i cygaroty **Dr. Cléry.**  
Wzory darmo i opłatnie. Pisma z ządaniem do: **DR. CLÉRY, 53. Bd. St. Martin, PARIS**

Najlepsze pokrycie dachowe

**Ołomuniecki łupek**

**„ROLIT”**

wyrobu firmy

**OBRAŃSKI I PRUCEK**

w Ołomuńcu

lekkie, ogniotrwałe, nie przemakalne, odporne przeciw wiatrom i burzom śnieżnym, dostarczają wszędzie i w każdej ilości miejscowo zastępstwa i składy. Generalne Zastępstwo i główne Składy „ROLITU” Kraków, ul. Dietlewska 1. 95. t-40 Nr. tel. 3255.



**Munka ydlo**

**Produkt z najlepszych materiałów.**  
„Wszędzie do nabycia”.



**Kosy Nr. 000.** Karpackie kosy Nr 000 z angielskiej stali srebrno-stalowa, mają cienkie jak papier, iakkie jak pióro, ostrze, które tnie najtwardszą psiankę, tj. górką trawę i zboża. Co tylko dostanie się pod nie, przecinają za jednym zamachem na stopę, bardzo nieznacznie zutywają się i ciężką pracę wieśniaka do połowy ułatwiają. Przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość każdemu wieśniakowi, dlatego każdy powinien kosić tylko karpaczkami! srebrno-stalowymi kosami z marką „Kosnik”. — Zamawiający musi przysłać 4 K. zadatku. Bez zadatku nie wysyła się nikomu. Kosy Nr. 000 z najlepszej angielskiej stali najlepsze na całym świecie. Mniej niż 5 kos nie wysyłam.

Długość w centymetr.: 65 70 75 80 85 90 95 100

Cena za 1 sztukę kor.: 2-10 2-20 2-30 2-40 2-50 2-60 2-70 2-80

Na każdych 10 kos dają 2 kosy darmo.

Sierpy zębione z angielskiej stali, dobrze różną zboże i tak lekko przecinają, że nie czuć ich w rękach. Jedna sztuka 60 h. Kto zamawia 10—20 sztuk, dostaje 2 sierpy darmo.

Kamienie (bruski) do ostrzenia kos 40 hal. za sztukę. Kto zamawia 10 sztuk dostaje 1 darmo. Młotek do klepania kosi 1 kor., kowadełko do klepania 1 kor. Proszę zamawiać pocztowymi przekazami, ażeby na listy i kartki nie tracić niepotrzebnie pieniędzy.

Berde tkackie do robienia płótna. Stalowe, wytrwałe na 30 lat. Zamawiający ma oznaczyć, jak jakie mają być berda, wiele pasem.

Pasem . . . 8 10 12 14 16 18 20 24 26

Cena 1 sztuki koron 2-50 3— 4— 5— 6— 7— 8— 9— 10—

Zamawiający berda ma przysłać 4 kor. zadatku oraz na ile pasem berda, jak wysoko i jak szeroka.

Wosk pszczelny na światło kościelne, 5 kg. 14 kor. 94 hal. i porto opłacone.

Na zamówienia proszę przysłać zadatek 4 kor. Bez zadatku nie wysyłam.

**ALEKSANDER KOPACZ**  
**STRUTYN WYŻNY, poczta, Roźniatów.**

**Cudowny środek przeciw chorobom płuc!**

**Listy chorych do aptekarza.**

Nadporučnik Béla K...y pisze: Przed 2 laty zaziębilem się podczas ówczesnych noonych i nabawiłem się kataru oskrzeli a później choroby płuc. Kurczowy silny kaszel i nocne poty osłabiały mnie niezwykle i ogromnie zmierzniałem. Dostałem urlop, wyjechałem na południe, zażywałem najrozmaitsze lekarstwa, nie mi jednak nie pomagało i straciłem wszelką nadzieję wyleczenia. W tem przeczytałem w angielskim, lekarskim piśmie o słynnym płuca odżywiającym proszku Certosan, zamówiłem go sobie natychmiast, używałem go przez 6 tygodni i od 2 miesięcy jestem zupełnie zdrowym i pełnym sił życiowych żołnierzem. Mówię, że nigdy tak dobrze nie wyglądałem jak obecnie i istotnie, nie uważam się nigdy przedtem tak silnym i szczęśliwym.

Próbosz R. B...l w K...m. pisze: Dziękuję Panu serdecznie za przysłany opis angielskiego proszku odżywiającego płuca Certosan.

Nie mogłem się pozbyć duszącego kaszlu, który astmatycznymi atakami mnie trapił. Próbowalem wszystkiego, co polecił mi lekarze i chorzy, jednak nic nie pomagało. Certosan nie tylko wyleczył mnie w kilku tygodniach, lecz istotnie wzmocnił mnie i spowodował przyrost na wadze. Cudownym jest ten znakomicie smakujący preparat. Błogosławia jego wynalazcę! Polecam każdemu, kto ma podobne cierpienia. Wielka oryginalna flaszka Certosan kosztuje 6 koron. Nabyć można w aptekach. Gdyby tam nie było należy się zwrócić do głównego składu:

**Apteka Józefa von Török Budapest, VI Királyutca 12/p.**

# Ja Anna Csillag

z włosami rasatki 125 cm. długości, uzyskaną. Je po użyciu przez 14 miesięcy pomady własnego wynalazku. Pomada ta zyskała uznanie, jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, przyspiesza ich porost, wzmacnia skórę, przyspiesza u mężczyzn porost, silny porost brody i nadaje włosom na głowie i brodzie już po krótkim użyciu połysk, oraz pełność i chroni od wczesnego siwienia aż do późnej starości.

Cena słoika K 2.—, 4.—, 6.— i 10.—.

Przesyłka codziennie po nadstaniu pieniędzy lub za pobraniem na cały świat wprost z fabryki, dokąd należy zwracać wszystkie zamówienia:

ANNA CSILLAG, Wiedeń I., Kohlmarkt. 202



## PARCELACYA

Wandoliny powiat sądowy Burstyn obszar około 550 morgów ziemi ornej, 150 morgów łąki i lasu. Stacja kolejowa Czornów. W miejscu, gdzie kolei Lwów-Staniszawów, kopiec i szkoła polska w Żurawiu, oddalonym o 3 kilometry. Obok rozparcelowane majątki Żukowski, Wisniewski, Żurawski, Czornów i Burów. Bliższych informacji udzieli Józef Kurczok, aptekarz w Żurawiu.

W JAKI SPOSÓB

ostmę kaszel i inne dolegliwości płuc można zupełnie wyleczyć, wiadomością tą podzielić się bezinteresownie z każdym. Proszę przysłać tylko ofrankowaną kopertę na odpowiedź Pani B. Kolenka, Wroclaw Nr 383, koło Pragi (Czechy). 5-10

## Magazyn towarów bławatnych i Konfekcyi dla dzieci

pod Firmą

10-15

JÓZEF MASSAR W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15.

poleca

Nowości na suknie i kostiumy damskie oraz konfekcyę i bieliznę dla dzieci. Towar doborowy! Ceny umiarkowane

## Znana na całym świecie PRZEWOZOWA FIRMA

B. Karlsberg, Hamburg, Ferdinands tr. 55. przeprowadza do Ameryki, Kanady, Argentyny i wszystkich innych zamorskich krajów

### okrętami pospiesznymi i pocztowymi

Komu tedy zależy na dobrej podróży niech wczas przed wyjazdem z domu zażąda listownie pouczeń Kto nie może czekać na odpowiedź niech także na ślepo nie jedzie, ale wprzód miejsce sobie zabezpieczy przez posłanie zadatku w kwocie 20 koron do firmy

**B. KARLSBERG,**  
Hamburg, Ferdinandstr. 55.

## Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

## LINIA HOLANDYA-AMERYKA PRZEZ ROTTERDAM.

Regularny przewóz podróżyach szanownymi pierwszymi i drugimi okrętami pospiesznymi z ROTTERDAMU

DO AMERYKI I KANADY.



Podróż trwa 5-6 dni. — Linia Holandja-Ameryka posiada w III klasie kajuty na 2, 4 i 6 osób. — Niema międzypokładu. Celem zabezpieczenia sobie dobrego miejsca, powinno się wysłać zadatek w kwocie 20 Kor.,

pozem wysyłamy zadatkową szyfikartę i wszelkie pouczenie do podróży. — Bliższych informacji udziela

Generalna Reprezentacja  
**LINIA HOLANDYA-AMERYKA**  
4-4 Lwów, Błonie L. 2.

## 10.000 Koron nagrody dla łysych i bez zarostu!

Porost włosów i zarost uzyskano istotnie w 8-14 dniach używając prawdziwego duńskiego Nokah-balsamu. Młodzi i starzy, panowie i panie powinni używać tylko „Nokah-balsamu“ do uzyskania porostu włosów, zarostu i rzęs, bo udowodniono, że Nokah-balsam jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w ciągu 8-14 dniowego użytku tak na cebulki włosowe działa, że włos natychmiast różę zaczyna. Niezakończoność gwarantowana.

Jeżeli to nie jest prawdą, to płacimy

**10.000 Koron gotówką**

Każdemu łysomu, mającemu rzadki zarost lub bez zarostu, kto przez siedem tygodni bezkwestyjnie Nokah-balsam używał.

**UWAGA:** My jesteśmy jedyną firmą w świecie, która w ten sposób poręcza. Lekarskie i naukowe opisy oraz liczne polecenia. Przestrzega się usilnie przed naśladowaństwami.

„O moich doświadczeniach Nokah-balsamu mogę donieść, że jestem żonę całkiem zadowolony. Początkowo traktowałem Pański Nokah-balsam z niechęcią, która w ten sposób poręcza. Lekarskie i naukowe opisy oraz liczne polecenia. Przestrzega się usilnie przed naśladowaństwami.

H. Hjet.  
Panna G. Helm Bathurstgade 12/4



dowierzaniem; doświadczenie jednak inaczej mnie pouczyło. Już za kilka dni skutek był widoczny, a po 4 tygodniach miałem wspaniałe włosy. Jest to skutek znakomity, gdyż mimo 27 lat wieku nie miałem przed użyciem Nokah-balsamu żadnych włosów. Będę pana wspaniale polecał z wdzięcznością i pozostaję z poważaniem

„Mogę polecić każdej Pani prawdziwy duński „Nokah-balsam“ jako przyjemny i niezawodny środek do wywołania nowych włosów. Przez dłuższy czas wypadaly mi silnie włosy tak, że miałem wiele miesięcy całkiem łysych. Po użyciu Nokah-balsamu przez 4 tygodnie, włosy zaczęły na nowo odrastać i wyrosły gęste, długie i bardzo ładne.

1 pakiet Nokah K. 10. dyskretnie opakowana. Za poprzednim nadstaniem należytości lub za zaliczką. Zamiast gotówki przyjmuje się też marki pocztowe. Należy pisać:

Hospitals Laboratoryum, Kopenhaga 495 Postbox 95 (Dania).

(Pocztówki opłacać 10 halerzy, a listy po 25 hal.)

„Przyjaciela Ludu“ miało zawsze piętnuje nadużycia, jakich się wrogowie praw chłopskich dopuszczają. Piszcie więc do „Przyjaciela Ludu“ o każdym nadużyciu.

G. k. rządowo upoważnione  
**Biuro wojskowe**

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędziego wojakowy),  
Józefa Martusiwicza  
w Krakowie, plac Groble  
l. 6, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

## Zaliczki

na wszelkie losy amerykańskie i zagraniczne z prawem spłaty w ratach miesięcznych udziela Dom Bankowy i Kantor c. k. Loteryi klasowej Leopold Brandstätter, Spółka Kraków Rynek 12.

Przechoy do sprzedania silne w dobrych niach ramkowe i smocowe. Cena pała 20 koron. Paweł Lorez, Jęmięrz.

Instrumenta w dobrym stanie dęte na 29 ludzi pod warunkami przystępnymi do sprzedania. Muzyka kolejowa Nowy Sącz 2.

Realność składająca się z 8 morgów gruntu w tam 2 morgi łąki, w pięknej polce w miejscie Myśleniec do wydzierżawienia. Zgłoszenia Józef Szklarzewski (ok. kasper zaliarny) Bochnia.

## A. Różycki

Fabryka wyrobów masarskich poleca:  
Kielbasę wiekaną à K. 1.80  
krajana „ „ 2.80  
smalec i słoninę polską, wędzonkę i słoninę wędzoną. Wysyłki za pobraniem odwrotnie. 1-10

Z powodu wyjazdu do sprzedania gospodarstwo 8 morgów gruntu, dom 8 stajen, kuchnie i cenn, wszelkie budynki gospodarskie w dobrym stanie, duży sad z drzewami owocowymi, grunt obniżony zaraz przy stacyi kolejowej i przy nieciote Dąbrowie. Cena 18.000 koron. Po bliższych informacjach zwracać się do właściciela i dotychczas markę na odpowiedź Michał Minor posta restante Dąbrowa kole Tar-nowa. 1-8

## GOSPODARSTWO

składające się z 8 morgów gruntu i domu marowanego mieszkalnego w okolicy przemysłowej, w pobliżu fabryki i kopali pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Zaliczka 2-3000 kor. Bliższe wiadomości Kallig i Sp. Kraków Kocharnowskiego 4. 1-5

Chłopi pamiętajcie o tem, że zdrada jest największym grzechem, a liźniństwo największą podłością.

# PRZYJACIEL LUDU

**Zofia Biesiadecka**



**Biuro podróży Oświęcim**

**W zakładzie sadowniczym „Glinka”**

(własność krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego) subweno. przez c. k. Min. rolnictwa i wysoki Wydział krajowy

Nabyć można:

**Doborowe drzewa owocowe**

pienne i karlowe (własnej produkcji), krzewy owocowe, zrazy do szczepienia, rozsady warzyw trwałych, jak: truskawki, rabarbar, szparagi. Masło ogrodnicze prądnicke (własnej produkcji). Narzędzia i materiały ogrodnicze.

**Ceny bardzo przystępne.**

Dla kółek rolniczych specjalne upusty od cen katalogowych. Cennik darmo i opłatnie.

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem p. loco

**Zakład „Glinka”.**

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do

**Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,**

które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

**Strażnica Polski Ludowej**

Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży,  
Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Szara kamienica).  
Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową.  
Numer pojedynczy 50 hal.

**„WISŁA”**

**Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.**

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle” pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

**Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.**

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszków.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerjum spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

**„WISŁA”**

**Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9** zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo ubezpieczeniowe.

**Spółka fakturowa w Krośnie**

stowarz. zarejestrow. z potrójną jurysdykcją

przyjmuje

**wkładki oszczędności**

i płaci 5 i pół procent od dnia złożenia.


Dolary i inne pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krutierek, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrektor: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

**C. k. Patent Nr. 51.489**

nowy ciekawy wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki od wrotnej pocztą.

**M. Kantorowicz, Podgórze, koło Krakowa, Józefińska 4. 14-15**



Dziecko nie uważa  
na małe skaleczenia?

Stynny, od lat 40 tysiąckrotnie wypróbowana, wyborne, antyseptyczne

**PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA**


chroni rany przed zanieczyszczeniem i zapaleniem, koł ból, przyspiesza gojenie. Dla swojej wielostronnej skuteczności także jako maść mlekoząca i ciągnąca, nie powinna brakować w żadnym domu

Puszka 70 h. Codzienna wysyłka za nadesłaniem z góry należności za 4 puszki 8 K. 16, za 10 puszek 7 K. franko do każdej stacyi.

**B. FRAGNER** Apteka pod „czarnym orłem” PRAGA, Mała Strona, Róg ul. Neruda 208.

Skład w Krakowie w aptece M. Redora

Wszystkie części opakowania noszą tę prawnie zastrzeżoną markę ochronną



**PARCELACJA.**

100 morgów gruntu ornego i łąk I. klasy jest w większych i mniejszych parcelach, w odległości 6 km. od Krakowa, po K. 1450 za morgę do sprzedania. Połowa ceny kupna może na dłuższe lata być rozłożona na spłaty. Zgłoszenia wprost do właściciela **Edwarda Śmiechowskiego** Kraków, ul. Zyblikiewicza 20.

**Senzacyjne zjawisko przyrody XX. wieku.**

Czynię uważnym, że nie chcą robić płatnej reklamy, jak się to dzieje w podobnych wypadkach, lecz donosząc każdemu całkiem darmo w jaki sposób leczymy się z długoletniego, ciężkiego

**CIERPIENIA PŁUC**

astmy i Kołuszowego Kaszla. 8-5

Ten środek domowy może każdy bardzo tanio nabyć. Zechce pan nadesłać opłaconą kopertę na odpowiedź. Pani B. KOLENSKA, Wrachewitz koło Pragi, Czechy.

**Chłopi łączcie się, bo szlachta się już złączyła, urzędnicy już się złączyli, księża dawno złączyli, robotnicy już zorganizowani, mieszczaństwo już się złączyli**



## REPREZENTACJA

krajowej Fabryki patentowanego łupku asbestowego

# „ASBIT“

Spółka z ograniczoną poręką

**SZYMON FELTSCHER** Kraków, ulica Blich 1. 4.  
Telefon Nr. 1454.

Poleca dachówki asbestowe, odporne na zmiany atmosferyczne zupełnie ogólnotrwale. Pokrycie Asbitem jest nadzwyczaj lekkie wobec czego oszczędza się bardzo wiele na wwiązaniu dachowym. Pokrycie dachowe Asbitem nie wymaga nigdy naprawy, a będąc tak gwałtownymi poczynkami... nymi jakoteż splakami burzowymi spojone, przedstawia jednolitą całość. Po nadeśnięciu wymiarów długości i szerokości domu, przesyła się chętnie najtaniej obliczone kosztorysy. Próbkę i katalogi na żądanie gratis i franco.

**Warunki spłaty bardzo korzystne. — Zastępcy poszukiwani.**

**70 — 80%** oszczędności w oliwach i smarach. Znakomity, ekonomiczny, preparat

5-10 „**HICEOL**”  
skoncentrowany w stanie płynnym, należy użyć jako domieszki do każdej oliwy i każdego smaru w ilościach 2-3%.  
Prospekty wysyła: **CZESŁAW HINCINGER** techniczne dostawy urządzeń maszynowych i budowlanych. Maszyny, narzędzia, artykuły techniczne. Specjalność: wszystkie patentowane nowości i maszyny. Lwów, Lwowska 48. — Tel. 1163.

**Prima Peszteńską Słoninę i Smalec**

topiony w najlepszych gatunkach wysyłamy en-gross oraz i w mniejszych 4 1/2 kg. pakietach pocztowych netto waga w cenie K 8 06 za słoninę białą, za wędzoną K 8 68, paprykową K 8 95 a K 9 15 za smalec wraz z opakowaniem za zaliczką. Leopold Welsz i Ska, Budapeszt IX., Hentes-utea 17. (naprzeciw miejskiej rzeki trzody chlewnej). Dom eksportowy smalcu, słoniny, powideł, śliwek i innych produktów krajowych. By zapobiedz zwłoczce zleceń prosimy o dokładny nasz adres.

**Ważne dla Panów kowali.**

Gazownia miasta Tarnowa poleca  
**KOKS GAZOWY**

pierwszorzędnej jakości dla celów kowalskich.  
Ceny od 1/4 b. r. znacznie niższe. Spółkom rolniczym dajemy specjalny rabat. 8 — 8

Prosimy o zwłoczenie

**MASZYNY DO DACHÓW CEMENTOWYCH**  
**MASZYNY DO PUSTAKÓW BETONOWYCH**

**Formy** do stopni, rur, słupów kamieni sufitowych i innych materiałów.

Urządzenia do rozdrabniania. Mieszadła. Maszyny do przemywania piasku.

**FABRYKA MASZYN**

**Dr. GASPARY I SKA MARKRANSTAEDT**  
(Niemcy)

Katalog nr. 217 bezpi.

**ODEZWA!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną p. t. Publiczność, że z dniem 1 stycznia 1914 kupilem na własność firmę **DOM ROLNICZO HANDLOWY I KOMISOWY**

**„FLORA“ W TARNOWIE**

i będę sprzedawał nasiona rolnicze pierwszej jakości i nawozy sztuczne pod kontrolą stacji doświadczalnych, maszyny rolnicze pierwszorzędnych firm, oraz węgiel kamienny krajowy i górno-śląski. Zarazem zastrzegam się przeciw pogłoskom, przez niesumienne konkurentów rozpowszechnianym, jakoby firma przezemnie nabyta przeszła w żydowskie ręce. Jako dingoletni kierownik tej firmy nabyłem ją obecnie na własność i jak dotąd tak i nadal zawsze chętnie, rzetelnie i szybko pomagania swych odbiorców zaspokajal będę.

Polecając się łaskawym względem p. t. Szanownej publiczności kreślię się z wysokim poważaniem

**Eugeniusz Schweinitz.**

2-26

**Dra Göllis'a proszek spożywczy**

(artykuł znajdujący się w handlu od r. 1887). 6-8

**Środek dietetyczny, dopomagający trawienia.** Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austriackich, monarchii. Cena małego pudełka K 1-68, dużego K 2-62. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „Dr. Göllis” i zarejestrowaną marką ochronną, dalej musi mieć etykietę z podobizną mojego podpisu „Dr. Josef Göllis Nachfolger”, a przy zakupie żądać zawsze wyraźnie: **proszek spożywczy Dra. Göllisa Wyłączny wytwórca (od r. 1888), Dr. Jos. Göllis Nachfolger Wien I. Stephansplatz 7. (Zwettlhofer).** Wysyłka hurtownie i detalicznie. Na III międzynarodowej wystawie farmaceutycznej Wiedeń 1913 premii. wielkim zł. medalem.

**Baczność! Patent Światowy**



Zastępuje zupełnie młyn. Maszyna ta w przeciągu godziny miele pszenicę, owies, żyto nawet kukurydzę w ilości 85-45 kg. i ma tę właściwość, że da się w ten sposób uregulować, że miele drobno, średnio i nawet za mąkę.

Bzeczgólnie w gospodarstwach oddaje niepospolite usługi. Cena maszyny z opakowaniem wynosi 24 korony, przy samowielu należy nadesłać 5 koron podatku.

Generalne zastępowo na Galicyę i Bukowinę posiada firma **M. Kranz Kraków, Dietlowska 77.**

15-52

**Do obrony „Pobudki“**

wzywam Was Bracia Włocianie, gdyż z listów otrzymanych z wiosek dowieduje się, iż w niektórych trafkach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „**Pobudki Bełdowskiej**” — łupującym narzucają przemocą inne bibułki. Każdy jest panem za swoje za swoje pieniądze, więc musi to dostać, czego żąda! Zatem przy zakupie żądajcie, wyraźnie „**Pobudkę Bełdowską**” a nim zapłacicie, dobrze oglądajcie czy jest napis **Pobudka** i czy na obrazku jest **Bartosz Głowacki**, trzymający czapkę czerwoną, na ramieniu a przy nim kosynierzy.

Bracia! uczcie jeden drugiego po oczym można poznać „**Pobudkę Bełdowską**” a ten mój głos ostrzegawczy niechaj leci od wioski do wioski — od chaty do chaty.

Wasz przyjaciel

**Wł. Bełdowski**

Fabrykant „Pobudki” w Krakowie.

15-25

**Jaja wylęgowe**  
kur „Wajenotow” złotych po 80 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowla kur W. Serafina w Mrańskoy p. Boryslaw.

**Do sprzedania.**

Dom, stajnia, 257 kwadratowych sąsił podwórza (stadnia obok domu), 6 morgów pola, w tem łąka, 1/2 morga lasu i 1/2 morga winogrodu za K 4.600. Zgłoszenia: **Mikołaj Sajko, Onovao Nr. 168, (Slawonia).** 8-5

**Herbata**

pierwszej jakości i taniej niż wszędzie, w codziennie pietynych paczkach po 6, 10, 20 i 40 hal. z 50 procent opustem, opłacone na składkę, wysyła: **B. Saper, dom wysyłkowy herbaty, Tisza-bogdany Nr. 107.**

**Kawa 50 % potaniała!!!**

Amerkańka kawa oszczędności — niezwykle aromatyczna, wydatna i oszczędna — 6 kg. pakiet próbną kor. 10 opłacone za zaliczką. „Eksport Kawy i herbaty” **A. Saphir Tisza-bogdany 286, Węgry.**

W walce, jaka maszyny prowadzić ze wstecznikami i wrogami, koniecznym jest, by każdy ludowiec czytał i prenumerował „Przyjaciela Ludu”. „Przyjaciel Ludu” powinien mieć więcej prenumeratorów niż wszystkie gazety księgo-państwa.

**Biuro miernicze**  
otworzył rządowo upoważniony geometra

**Artur B. Bromowicz**  
zaprzyśiętowany rzeczoznawca sądowy

**Kraków, Św. Jana 30**  
obok c. k. Sądu. 5-10

**IGNACY CYPRES W KRAKOWIE**

ulica Szewska 12.21.



Sprzedaje towary: nadal po nadzwyczaj niskich cenach. 1 Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 86 godz. z pięknym łańcuszkiem koron

8-90, 1 amer. elektr. słoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, smaltowym cyferblatem 86 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo cenny, kor. 11-—. Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 8-—. Łańcuszki srebrne od kor. 2-—. Zegarki złota damskie od kor. 40-—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłacone. 9-16

2-26

**SPECYALNE**  
**: PIWA :**  
**Bawar-Kasynowe-Porter**  
wyrobu  
**Browaru Władysława Klominka w Trzcince**

uznane zostały na wszystkich światowych wystawach jako wyśmienite!

darmo i opłatnie.  
Cennik w kłominku

Rok założenia 1845.

Wini Wini Wini  
Jasio Nr. 50.  
Browar Trzcinka

**SINA PELZ**  
Kraków,  
ul. Gertrudy 29/L.



Harmoni- kas 8 klawiszami k. 280z10 klawiszami i 2 rejestrami  
K 7. Remt. anker zegarek męski wyrzucowany z gwarancją. K 450. Garnitur obrus z 6 serwetkami z trwałej pięknej materji, cały garnitur 8 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i opłatnie. 8-12

**Najlepsze źródło czeskie!**



**Tanie pierze!** 1 kl. szarego dartego pierza 2 K; 2 kl. szarego 2-40 K; półbiał. 2-80 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 K; najprzedniejszego białego jak aneg. dartego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z pierzi 12 K.

**Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.**

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub szarego nankina i pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionymi nowym szarą, bardzo trwałym puchowatym pierzmem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 16, 12, 14 i 16 K, poduszki 8, 8-60 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 18, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Pierzyny z mocnego białego płótna 180 cm. długość, 118 cm. szerokość po 12-80 i 14-80 K. Wywóz na saliczkę od 12 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.  
**S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czeski.**

**Na reumatyzm**  
gościec, postural (ischias) i łamania poleca się nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitość uznane Linimentum Sutherlandii compositum z pr. zarejestr. marką ochron.

**NERWOL**  
chemika dra Jul. Franzoza, aptek. w Tarnopolu  
Cena flakonu 80 hal. — 10 fl. 8 kor., nie licząc op. i fr. 1000 listów dzięki do przesyłki. Dwa razy dziennie wysyła poczt. zamawiać pod adresem: Główny skład wysyłkowy dr. Juliusa Francoza, chem i apt., Tarnopol 215. 17-24

**DACHÓWKA ASBESTOWA**  
zupełnie ogniotrwała, lekka, piękna, nie wymaga reparacji

**ASBIT**

WYRÓB KRAKOWSKI



ODPORA  
NAWIATRY  
I BURZE



PATENT  
L. 41756

WYRÓB KRAKOWSKI



ODPORA  
NA MRÓZ  
I SŁOŃCE

KOSZTORYSY WZORY CENNIKI za podaniem długości Kalenicy i krokwii  
KRAKÓW-55 STAROWIEŚLNA-55 KRAKÓW


OSTRZEGAMY PRZED NAŚLA DOWNICTWEM UWAŻAC NA NAZWE: "ASBIT".  
FABRYKA ZUPKU ASBESTOWEGO Spółka z og. p. KRAKÓW

**Ekspozytura we Lwowie ul. Sykstuska 35**

**Bandaże rupturowe bardzo praktyczne**  
znakomite dla osób cierpiących przepukliny pachwinowe. Pasiki bez żadnych sprząs bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzośne, poleca znany bandażysta Gwarancya ogólna. Listowne objaśnienia.

**Antoni M. Mirkiewicz**  
Kraków ul. Mostowa 1. 4.  
Ostrzega się przed bliźniaczymi, którzy wprost wyżytkują. — Na żądanie wyjeżdżam. 16-52

**Wapiennik w Płazie**  
pocztą: Chrzanów.  
(Firma polska i katolicka a najstarsza w Galicji).  
Produkuje wapno palone mielone o najwyższej zawartości tlenku wapniowego tem samem znakomite, jako środek nawozowy do uprawy roli, łąk i pastwisk.  
Ceny umiarkowane, na żądanie oferty.



**NA RATY MASZYNY**  
do szyoia i haftu  
poleca  
największy skład w kraju  
firmy  
**R. Pawłowski**  
w Krakowie, Rynek 18.  
Cenniki z historią maszyn darmo i opłatnie.



**Na reumatyzm, bóle głowy**  
migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

**MIGROL**  
nazwa prawnie zastrzeżona. 12-26

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: C. k. apteka obwodowa O. HELLMAN w Tarnopolu l. 27.

**Wyroby tkackie**  
z najlepszego przedniwa, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przedzieradłowej szerokości, dymy, drolszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścielki, obrusy, serwetki, barochany, flanela, szewioty, płócienna kolor. na fartuski, sukienki, blaski i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

**TKALNIA PŁÓCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA**  
w Korczynie, obok Krosna.  
Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden samowil towar z mojej tkalni, ten gdzieś indziej płócienn kupować nie będzie.

**Światową sławę**  
uzyskał w krótkim czasie  
znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

**Ichtomentol**  
który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawia a każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastępuje i uporażywa wypadki:

reumatyzm, gościec, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, klucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegilności usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU  
Laboratorjum chemiczne aptekarza  
**SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.**  
Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.  
UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

Alonja Ter. wraj uberp. "Wiele" znajdzo się Kraków, ul. Wojska 18 w Adm. "Przyjaciel Ludu" gdzie przyjmują się ubieracznie i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

# SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

ma zawsze na składzie i poleca najtaniej wszelkiego rodzaju nasiona zbóż, koniczyn i traw. — Nawozy sztuczne (żużle i superfosfaty, wapno). — Otręby. — Makuchy. — Maszyny i narzędzia rolnicze dla małych i średnich gospodarstw wiejskich. — Węgle, koks i cement.

Kółka rolnicze mogą całe zapotrzebowanie pokrywać w Syndykacie rolniczym i mają bardzo wielkie opusty. Narzędzia rolnicze, jak młynki do czyszczenia zboża siewkarnie i t. p., można dostać w Syndykacie już po kilkadziesiąt koron za sztukę.

Radzimy, żeby po kilku gospodarzy zamówiło czy to nawozy w wagonach, czy narzędzia do wspólnej obróbki roli i zboża, a wtedy taniej im kupno wypadnie.

**UWAGA:** Spółki handlowo-rolnicze, a mianowicie: w BOCHNI, CHOCHOŁOWIE, RAJBRODZIE, TRZCIANIE, ZASSOWIE, ŻEGOCINIE, następnie MIARKA w Brzesku, ŁAN w Dąbrowej, SIERP w Gorlicach, ROLNIK w Jaśle, JEDNOŚĆ w Krakowie, SKIBA w Kętach, SNOP w Krośnie, KOSA w Limanowej, KŁOS w Mielcu, NIWA w Myślenicach, ZAGON w Nowym Sączu, PODHALE w Nowym Targu, ROLA w Skawinie, GLEBA w Tarnobrzegu, PLON w Tarnowie i SIEJBA w Żywcu mają wszystkie powyższe artykuły rolnicze ze Syndykatu rolniczego i dostarczają ich również rolnikom po najniższych cenach.



## Strasznie

wygórowane ceny płaci się nieraz za materje wąskie i domskie. Kto chce tego uniknąć, powinien w razie zapotrzebowania płócien śląskich i materji do prania, udać się wprost do miejsca wyrobu tyczeń. Wystarczy zażądać bezpł. nadesłania mego bogatego zbioru próbek wiosennych i letnich, októrych zwrot upraszam w przeciągu dni 8. Posiadam towarty tylko pierwszorzędnej jakości. 8-6

Dom przemyłkowy sukna  
**FRANZ SCHMIDT**  
Krańów. 212. (Śląsk austr.)

## Książki!

Do nabycia  
w Administracji  
„Przyjaciela Ludu”

„Przedhistoryczne dzieje Polski“ napisał Albin Jara cena 1 K.

dla czytelników ceny  
zniżone

„Judasze“. Krótka a cięta historia kręctw wszechpolskich cena 20 hal.

Polityka Stronnictwa demokratyczno - narodowego cena 10 hal.

„Zbrojne pogotowie narodu polskiego“ napisał J. Sanojca cena 20 h.

## SŁAWNE LEKARSTWO

na padaczkę chorobę św. Walentego na ogólne osłabienie nerwowe, kurcze nerwowe, i tym podobne choroby — zalecamy usilnie środek pod nazwą

## „EPILEPTICON” Dr. Weila

Pastyłki te działają znakomicie i są wedle zdania i poświadczeń lekarzy całego świata najlepszym środkiem w szczególności na chorobę św. Walentego.

**Leczenie trwa około 6 mies.**

1 pudełko z 60 pigułkami na 1 miesiąc kosztuje z opłaconą pocztą i dokładnem pouczeniem No. 68

**Koron 8.**

Prosimy zamawiać z głównego składu dla Galicji, Bukowiny i Śląska aust

**Z Apteki Szymona  
Edelmana w Samborze.**



## WANDERER

rowery i motory dwukółowe uznane są jako specjalna marka światowa. Proszę żądać cenników

WANDERER-WERKE A. G. SCHÖNHAU NEBEN CHEMNITZ.

5 — 100 P. S.

## Przewrót w budowie motorów ropnych

### Wertykalne motory ropne

system Barich-Huber. Najmniejsze  
spotrzebowanie ropy  
bez dymu bez odorant

Biuro sprzedaży dla Galicji i Bukowiny:  
Leopold Hermann, Lwów, Kraskich 14

Specjalna fabryka motorów ropnych, Tow. komandytowe Bachrich i Ska

4-52 Wien 19/6 Heiligenstädterstrasse 83/807.